Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 266 (966) ROK IV — WARSZAWA — WTOREK 25 WRZEŚNIA 1951 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr

Ponad 30 milionów zł zaoszczędzą cukrownie okręgu poznańskiego w tegorocznej kampanii

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

(f) W sali Domu Kultury w Środzie Wielkopolskiej odbyła się w dniu 23 bm. przedkampanijna narada cukrowników okręgu poznańskiego z udziałem dyrektorów, aktywu partyjnego i związkowego cukrowni, głównych inżynierów, racjonalizatorów i przodowników pracy, oraz wybitnych plantatorów buraka cukrowego. Analizę przygotowania okręgu do kampanii, oraz zadania stojące przed poznańskimi cukrowniami w tym roku zreferował dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego — Poznań, tow. Krawczyk.

Przedkampanijne remonty zakończone

Jak wykazała kontrola działu technicznego zaplanowane przed tegoroczną kampanią remonty kapitalne, oraz nowe inwestycje w cukrowniach poznańskich zostały już całkowicie zakończone. W wielu cukrowniach, jak np. „Zbiersk", „Środa", „Gniezno" przeprowadzono w br. remonty krajalnic, co poważnie wpłynie na polepszenie jakości krajanki. W cukrowniach „Zduny" i „Opalenica" przeprowadzono specjalny remont oddziału dyfuzji, połączony z wymianą rurek koloryzatorów, co przyczyni się do zmniejszenia strat przerobowych.

Na podniesienie poziomu technicznego przygotowania cukrowni do bieżącej kampanii wpłynęło również powszechne zastosowanie 13 nowych pomysłów racjonalizatorskich.

Przybliżona wartość oszczędności, jakie przyniosą w br. wprowadzone podczas przygotowań do kampanii usprawnienia sięga 440 tys. złotych.

46 tys. kwintali cukru ponad plan

Wszystkie cukrownie okręgu poznańskiego podjęły już apel cukrowni „Przeworsk". Tak np. załoga cukrowni „Gniezno" wzywając inne cukrownie poznańskie do współzawodnictwa postanowiła m. in. przekroczyć dobową normę przerobu o 3 proc., o 0,25 proc. zmniejszyć normę strat cukru, o 0,7 proc. obniżyć normę zużycia węgla i o 10 proc. zmniejszyć zużycie tkanin filtracyjnych.

Załoga cukrowni „Gosławice" zobowiązała się m. in. przekroczyć normę dobową przerobu o 5 proc., a o 0,3 proc. zmniejszyć w stosunku do normy zużycie węgla.

Realizacja zobowiązań załóg cukrowni okręgu poznańskiego przyniesie w tegorocznej kampanii ogółem: 46 tys. kwintali cukru ponad plan, 3.800 ton zaoszczędzonego węgla, 7.400 m kw. zaoszczędzonych tkanin filtracyjnych, oraz 22 tysiące zaoszczędzonych toreb papierowych.

Wartość tej ponadplanowej produkcji oraz zaoszczędzonych surowców i materiałów pomocniczych przekracza 30 milionów zł. *(WS)*

Wspaniałe zwycięstwo robotników i inżynierów wielkiej budowli komunizmu — Cimliańskiego hydrowęzła

Wody Donu skierowane do nowego koryta

(f) MOSKWA (PAP). W nocy z 21 na 22 września budowniczowie Cimliańskiego systemu wodnego odnieśli wspaniałe zwycięstwo. W rekordowo krótkim czasie — w ciągu 8 godzin 50 minut — przecięli oni ostatecznie stare koryto rzeki Don, którego wody skierowane zostały obecnie do nowego koryta, dzięki zasypaniu 80-metrowego przepustu w tamie przez który przepływała dotąd część wód.

Cimliański system wodny stanowi jedno z zasadniczych ogniw kanału Wołga—Don. Zapora, która spiętrzy wody Donu, wskutek czego powstanie nowy olbrzymi rezerwuar wodny, jest jedną z największych na świecie. Najważniejszą jej częścią jest odcinek przecinający koryto Donu. W tym miejscu wysokość zapory sięga 35 m.

Dotychczasowy wielki postęp całokształtu robót umożliwi oddanie do użytku kanału Wołga—Don już na początku lata przyszłego roku.

W zwycięstwie budowniczych Cimliańskiego kanału wodnego ogromną rolę odegrała wzorowa organizacja pracy połączona ze świetnym wykorzystaniem wszystkich zdobyczy techniki. Do sukcesu tego przyczyniło się również w wielkiej mierze współzawodnictwo socjalistyczne pod kierownictwem organizacji partyjnej.

Na wiecu poświęconym przecięciu koryta Donu, budowniczowie podjęli nowe zobowiązanie wobec ojczyzny, partii i Stalina: postanowili oni przedterminowo oddać do użytku wszystkie urządzenia Cimliańskiego systemu wodnego w stanie całkowicie wykończonym architektonicznie i zaopatrzone w zieleńce."

Naczelny inżynier budowy Cimliańskiego systemu wodnego Razim, opisując niebywały rozmach robót stwierdza m. in.:

Oto Cichy Don zostaje włączony do dzieła budownictwa komunistycznego. Wody jego popłyną w dalekie stepy i użyczą swej energii człowiekowi radzieckiemu.

Manewry Amerykanów zmierzają do uniemożliwienia wznowienia rokowań w Korei

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu:

22 września o godzinie 6 min. 15, tj. po upływie 2-ch dni od przekazania generałowi Ridgway'owi pisma gen. Kim Ir-sena i gen. Peng Teh-hueia, strona amerykańska poinformowała naszą delegację, że przyśle dnia 22 września o godz. 9-ej ważny dokument. Lecz w kilka minut później strona amerykańska zakomunikowała nieoczekiwanie, że cofa swą zapowiedź. Wahania te wskazują, że w Waszyngtonie i w Tokio przygotowuje się jakiś nowy trick.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie, ogłoszonym 23 września w Phenjanie donosi, że oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi prowadzą na wszystkich frontach zacięte walki z wojskami interwentów amerykańsko-angielskich i z armią lisynmanowską, zadając przeciwnikowi poważne straty w ludziach i sprzęcie.

Na froncie środkowym i wschodnim oddziały Armii Ludowej pomyślnie odparły ponad 10 zaciekłych ataków przeciwnika, który usiłował przerwać linie obronne Armii Ludowej.

Dnia 23 września artyleria przeciwlotnicza i specjalne oddziały strzelców przeciwlotniczych zestrzeliły 17 samolotów przeciwnika.

Związek Radziecki popiera prawo narodu niemieckiego do samookreślenia

Prasa niemiecka o wypowiedzi gen. Czujkowa w sprawie apelu Izby Ludowej NRD

(f) BERLIN (PAP). W związku z odpowiedzią przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech generała armii Czujkowa na pytanie korespondenta agencji ADN w sprawie apelu Izby Ludowej NRD do parlamentu bońskiego dziennik „Neues Deutschland" pisze:

Prawo narodu niemieckiego do zachowania jedności państwowej zostało usankcjonowane w uchwałach poczdamskich dzięki wysiłkom Związku Radzieckiego. Na wszystkich konferencjach czterech wielkich mocarstw Związek Radziecki stale bronił słusznych żądań niemieckich w sprawie jak najrychlejszego zawarcia traktatu pokojowego i wycofania wojsk okupacyjnych. Oświadczenie gen. Czujkowa złożone w związku z apelem Izby Ludowej raz jeszcze podkreśla że Związek Radziecki respektuje, uznaje i popiera prawo narodu niemieckiego do samookreślenia i jego walkę o zadośćuczynienie jego słusznym postulatom narodowym.

Dziennik „Berliner Zeitung" stwierdza w artykule wstępnym, że oświadczenie Czujkowa odpowiada w pełni polityce, jaką prowadzi Związek Radziecki od czasu porozumienia poczdamskiego na wszystkich międzynarodowych naradach, kongresach i konferencjach, w tej liczbie na praskiej naradzie ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw. Celem tej polityki — pisze dziennik — jest dobrobyt i pokojowa współpraca narodów.

Oświadczenie nadburmistrza Berlina — Eberta

(f) BERLIN (PAP). 22 września nadburmistrz Berlina — Ebert oświadczył, iż magistrat Wielkiego Berlina zaproponował Senatowi Berlina zachodniego i burmistrzowi Reuterowi zorganizowanie wspólnej konferencji, na której zostaliby wybrani przedstawiciele Berlina na naradę ogólnoniemiecką. Jednak magistrat zachodnio-berliński odpowiedział odmownie na tę propozycję. Posługując się wyświechtanymi argumentami, przedstawiciele Berlina zachodniego zaproponowali, aby w Berlinie przeprowadzić separatystyczne wybory w dniu 21 października br.

Premier Grotewohl oraz magistrat Wielkiego Berlina — zaznaczył Ebert — proponują wybory do ogólno-niemieckiego zgromadzenia narodowego, a nie do berlińskiej rady miejskiej. Berlin jest stolicą Niemiec. Losy Berlina są nierozerwalnie związane z losami całych Niemiec. Kwestii berlińskiej nie można rozwiązać w drodze wyborów do berlińskiej rady miejskiej, ponieważ berlińska rada miejska nie może rozwiązać problemów ogólno-niemieckich. Kwestie berlińskie wynikają z kwestii niemieckiej i mogą być rozwiązane jedynie w skali ogólno-niemieckiej, a nie drogą separatystycznych wyborów w Berlinie.

Porozumienie handlowe między NRD i Niemcami zachodnimi zwycięstwem sił pokoju w Niemczech

(d) BERLIN (PAP). — W związku z podpisaniem wewnętrzno - niemieckiego porozumienia handlowego dziennik „Neues Deutschland" ogłasza artykuł kierownika wydziału handlu wewnętrzno-niemieckiego Orloppa. Podpisanie tego porozumienia — stwierdza m. in Orlopp — jest zwycięstwem sił pokoju w Niemczech. Z faktu podpisania tego porozumienia wypływają następujące wnioski:

1) aby móc się porozumieć Niemcy ze Wschodu i Zachodu kraju powinni się zebrać przy wspólnym stole obrad;

2) porozumienie jest możliwe wbrew woli imperialistów amerykańskich;

3) porozumienie w sprawie handlu wewnętrzno-niemieckiego jest ważne, ale sprawą o wiele ważniejszą jest osiągnięcie porozumienia w rozstrzygającej kwestii, a mianowicie w sprawie położenia kresu polityce wojny prowadzonej przez imperialistów anglo - amerykańskich oraz ich sługusów — takich jak Adenauer, Schumacher i Reuter. Zadaniem każdego patrioty niemieckiego jest wytężenie wszystkich sił na rzecz osiągnięcia takiego porozumienia.

Naród australijski wypowiedział się przeciw antykomunistycznym represjom rządowym

(d) LONDYN (PAP). Z Sydney donoszą, że w Australii odbyło się w sobotę referendum w sprawie poczynienia w konstytucji zmian, wymierzonych przeciwko partii komunistycznej i komunistom. W wypadku uzyskania odpowiednich pełnomocnictw rząd otrzymałby prawo rozwiązania partii komunistycznej, ingerowania w sprawy związków zawodowych i likwidowania wszystkich organizacji demokratycznych, którym rząd zarzuciłby pozostawanie pod wpływem komunistów.

Domagając się wspomnianych poprawek w konstytucji, rząd chciał więc uzyskać prawa dyktatorskie dla zdławienia swobód demokratycznych i wprowadzenia porządków faszystowskich. Aby uzyskać te prawa rząd powinien był otrzymać większość głosów wyborców, przy czym za zmianami w konstytucji musiałyby się wypowiedzieć co najmniej cztery stany spośród sześciu.

W głosowaniu brało udział około 5 milionów osób. Obliczenie wyników nie zostało jeszcze zakończone, wiadomo już jednak z pewnością, że naród australijski odrzucił propozycje rządowe wymierzone przeciwko partii komunistycznej. Rząd nie zdołał uzyskać ani większości głosów, ani poparcia większości stanów. Reakcyjne plany rządu Menziesa doznały fiaska.

Pokaz pierwszego w Polsce filmu koreańskiego

(f) W dniu 22 bm. w Centralnym Klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbył się staraniem Ambasady Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej pierwszy w Polsce pokaz pełnometrażowego filmu fabularnego produkcji koreańskiej pt. „Młodzi partyzanci".

Na pokaz przybyli: minister Spraw Zagranicznych Skrzeszewski, przewodniczący Zarządu Głównego TPPR tow. Ochab oraz liczni przedstawiciele świata kulturalnego stolicy. Obecni byli również członkowie korpusu dyplomatycznego, wśród których znajdowali się ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Coj Ir oraz ambasador ZSRR Sobolew.

Treścią filmu „Młodzi partyzanci" jest bohaterska walka ludności jednej z osad koreańskich, zajętej chwilowo przez amerykańskich żołdaków.

Film przyjęty został gorącymi oklaskami publiczności.

Z przebiegu kontraktacji trzody chlewnej

(f) Zachęceni korzyściami, jakie daje kontraktacja i rozumiejąc, że rozwój hodowli jest obywatelskim obowiązkiem chłopów wobec Ludowego Państwa, liczni gospodarze podpisują umowy na dostawę dużej ilości tuczników. Wielu takich wzorowych hodowców jest w woj. zielonogórskim. M. in. średniorolny M. Moderz w pow. Sulechów zakontraktował już 20 tuczników, St. Drożdżyński z gromady Szminkowo zawarł umowy na dostawę 12 tuczników, a A. Nowak z gr. Lipica i A. Szewan z gr. Ciosaniec zakontraktowali po 10 tuczników.

Wśród hodowców trzody chlewnej w woj. łódzkim wyróżnia się Adam Walczewski — małorolny chłop ze wsi Muchnice w pow. Kutno, który podpisał kontrakty na odstawę w I kwartale 1952 r. 14 sztuk bekonowych. Walczewski rozwija również racjonalną hodowlę prosiąt, opierając się na metodach radzieckich, z którymi zapoznał się, czytając literaturę fachową. Od maciory jaką hoduje, uzyskał on w tym roku 44 zdrowe prosięta.

Wysokie zobowiązanie w hodowli podjął Jan Wotoś z pow. Świecie. Widząc wielkie korzyści, jakie daje hodowla trzody, zobowiązał się on wyhodować w roku przyszłym 60 prosiąt.

W kilku powiatach woj. bydgoskiego chłopi rozwijają współzawodnictwo o najlepsze wyniki w kontraktacji. W pow. wąbrzeskim z inicjatywą współzawodnictwa wystąpili chłopi gromady Ostrowite, Skępsk, którzy zobowiązali się zakontraktować na 1952 r. znaczne ilości trzody.

Na czoło wysunęli się w woj. bydgoskim chłopi pow. lipnowskiego, gdzie zakontraktowano już 3.227 tuczników. Tak dobre wyniki osiąga pow. Lipno dzięki aktywnej pracy kierowników grup hodowców trzody chlewnej oraz szerokiej pracy uświadamiającej, prowadzonej przez działaczy PZPR, ZSL i ZSCh. Na rozwój kontraktacji wpłynęło również energiczne zwalczanie spekulacji na terenie powiatu.

Współzawodnictwo w kontraktacji na terenie woj. gdańskiego zapoczątkowali chłopi gromady Barłoszyn.

Ludność Kielc serdecznie wita żołnierzy powracających z ćwiczeń

(f) Serdecznie i gorąco witały tysięczne rzesze robotników i pracowników kieleckich zakładów pracy oraz młodzież szkolna powracających w dniu 22 bm. z obozów letnich żołnierzy Wojska Polskiego.

Miasto przybrało odświętny wygląd. Wzdłuż ulic, którymi przechodzą oddziały Wojska Polskiego, ustawiło się ponad 20 tys. mieszkańców Kielc. Nad głowami tłumów górują portrety dostojników państwowych, las proporców i setki transparentów, głoszących uczucia miłości i hasła nierozerwalnej więzi ludu z Wojskiem Polskim, wierną strażą pokoju, niepodległości i budownictwa socjalistycznego.

Maszerujących żołnierzy wita ludność kwiatami. W czasie defilady przed trybuną honorową zebrane tłumy raz po raz wznoszą owacyjne okrzyki. Przemarsz oddziałów WP zamienia się w gorącą manifestację na cześć Ludowego Wojska Polskiego, na cześć najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych — Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta i Marszałka Polski tow. Konstantego Rokossowskiego.

Po defiladzie żołnierze wraz ze społeczeństwem Kielc tłumnie zgromadzili się na Placu Obrońców Stalingradu.

Do żołnierzy w serdecznych słowach przemówił przewodniczący Prezydium Kieleckiej MRN — Jan Arczewski.

„Drodzy Żołnierze — oświadczył m. in. mówca — wiedzcie o tym, że masy pracujące, z których wyrośliście, kochają Was, są do Was przywiązane, gdyż widzą w swojej Armii Ludowej straż pokojowego budownictwa i rozkwitu Polski Ludowej."

Z kolei zabrał głos przodownik pracy z Kieleckich Zakładów Wyrobów Metalowych — Ryszard Kuczma: „Jesteśmy dumni — powiedział on — że nasze Wojsko Polskie, które stoi na straży pokojowego budownictwa, umożliwia nam realizowanie gigantycznych planów, które zmieniają oblicze kraju, wpływają na podwyższenie stopy życiowej mas pracujących."

Zrywa się fala entuzjazmu, kiedy mówca podkreśla, że Wojsko Polskie, związane braterskim sojuszem z bohaterską Armią Radziecką, strzeże granic naszej Ludowej Ojczyzny, czujnie i wiernie stoi na straży pokojowej pracy naszego narodu.

Przodownik wyszkolenia — kpr. Latusek podziękował społeczeństwu za serdeczne i gorące powitanie oraz zapewnił zebranych, że żołnierze naszego Ludowego Wojska nie będą szczędzić sił, by podnosić na coraz wyższy poziom swoje wyszkolenie bojowe i polityczne, mistrzowsko władać będą bronią, którą wręczyła im do ręki Ojczyzna.

Przed mikrofonem staje, serdecznie witany, oficer Władysław Furgala. „Armia nasza — mówi oficer — stoi nieugięcie i stać będzie na straży zdobyczy mas pracujących. Przyrzekamy, że pokładanych w nas nadziei nie zawiedziemy. Dochowamy wierności przysiędze złożonej narodowi i najwyższemu zwierzchnikowi sił zbrojnych, Prezydentowi RP Bolesławowi Bierutowi". Zrywają się okrzyki. Zgromadzeni długo skandują: „Stalin — Bierut — Pokój".

Wśród oklasków wręczono przodownikom wyszkolenia bojowego i politycznego ufundowane przez zakłady pracy, instytucje i szkoły cenne upominki w postaci rowerów, srebrnych papierośnic, zegarków ręcznych, instrumentów muzycznych, sprzętu sportowego itp.

Całe społeczeństwo świadczy na budowę nowej, socjalistycznej Warszawy

(d) Z całego kraju napływają meldunki o rosnących z dnia na dzień świadczeniach na budowę nowej, socjalistycznej Warszawy.

Według niekompletnych jeszcze danych w ciągu pierwszych dwóch dekad bieżącego miesiąca Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy we Wrocławiu zebrał na SFOS około 600.000 zł i wezwał do współzawodnictwa w świadczeniach na SFOS Łódzki Komitet Odbudowy Warszawy.

Całe społeczeństwo woj. bydgoskiego bierze aktywny udział w akcji zbiórkowej. W ciągu września zebrano blisko 713.000 zł na SFOS.

Terenowe komitety O. W. na Wybrzeżu prowadzą pomiędzy sobą współzawodnictwo zbiórkowe. We współzawodnictwie tym na czoło wysunęli się mieszkańcy Sopotu, którzy w ciągu zaledwie dwu niedziel września zebrali na SFOS ponad 12.000 zł. Poważne wyniki w zbiórce osiągają również załogi statków Polskiej Marynarki Handlowej.

Woj. szczecińskie — stolicy

Bardzo dobre wyniki daje akcja odgruzowywania Szczecina, z której dochód przeznaczony jest na budowę Warszawy. W pierwszej połowie bieżącego miesiąca z akcji tej uzyskano 3.000 cegieł oraz 4 i pół tony żelaza i złomu łącznej wartości 26.675 zł, które przekazano na SFOS.

W czasie, zorganizowanej przez Miejski i Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy w Szczecinie, akademii z okazji „Miesiąca" zabrał m. in. głos chłop ze wsi Smerdnica pow. Gryfino — Józef Łopiński. Oświadczył on, iż 1.200 mieszkańców jego wsi zadeklarowało we wrześniu złożenie na SFOS po 5 zł.

Dotąd suma ofiar przekroczyła kwotę 8.200 zł tj. blisko 7 zł od osoby. Chłopi tej wsi zobowiązali się obecnie podwyższyć zadeklarowaną od osoby kwotę na 12 i pół zł.

Warszawiacy biorą masowy udział w pracach społecznych

Wczoraj, w niedzielę na Muranowie, Powiślu, Bródnie, Wybrzeżu Gdańskim i wielu innych punktach Warszawy pracowało kilka tysięcy osób. Do pracy przy plantowaniu terenu i usuwaniu gruzu na placu przy ul. Spacerowej, gdzie powstaje park kultury i wypoczynku zgłosili się liczni pracownicy Akademii Medycznej oraz mieszkańcy poszczególnych bloków z dzielnicy Mokotów, przybyli tu na wezwanie Blokowych Komitetów Obrońców Pokoju.

Członkowie Komitetów Obrońców Pokoju, przy poszczególnych blokach na Pradze oraz mieszkańcy bloków pracowali przy porządkowaniu i odgruzowywaniu terenu ZOO.

Budowa parku kultury

1.600 osób przybyło wczoraj na teren budowy parku kultury i wypoczynku na Powiślu. Liczną grupę stanowili tu pracownicy Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego oraz słuchacze Szkoły Partyjnej przy KC PZPR.

Przy odgruzowywaniu terenu na Wybrzeżu Gdańskim pracowali wczoraj robotnicy i pracownicy kilkunastu różnych zakładów i instytucji. Bardzo licznie przybyła do pracy młodzież szkolna.

— Na Wybrzeżu Gdańskim — mówi przewodniczący Zarządu Szkolnego ZMP szkoły przy ul. Otwockiej 3 kol. Tyczyński — pracują dzisiaj uczniowie wszystkich niemal szkół praskich.

Chłopi zwiedzają stolicę

(f) Z najodleglejszych miejscowości naszego kraju — z miast, osiedli i gromad wszystkich województw przyjeżdżają robotnicy, chłopi, żołnierze i młodzież, aby zobaczyć, jak rozrasta się nasza stolica.

Ostatnio — po zakończeniu najintensywniejszych prac w polu zwiększyła się liczba wycieczek chłopskich organizowanych przez ZSCh. W ostatnią niedzielę — 23 bm. Warszawę zwiedziły cztery wycieczki chłopskie z województw: gdańskiego, katowickiego, bydgoskiego i lubelskiego. Z Wybrzeża i Śląska przyjechało po 350 chłopów, kobiet wiejskich i młodzieży.

Wycieczki chłopskie zwiedziły m. in. czynne w Warszawie wystawy. Szczególnym zainteresowaniem cieszy się wystawa, poświęcona pamięci Wielkiego Polaka — Feliksa Dzierżyńskiego oraz otwarta niedawno wystawa pn. „Chiny dzisiejsze".

Z osiągnięć chłopów-miczurinowców

(d) Wielkie sukcesy w sadownictwie, osiągane przez miczurinowców Związku Radzieckiego, zachęciły wielu naszych chłopów do prowadzenia doświadczeń nad aklimatyzacją nowych odmian drzewek i krzewów owocowych.

M. in. miczurinowiec Władysław Kalinowski ze wsi Mrozy w pow. Mińsk Maz. prowadzi od kilku lat doświadczenia z aklimatyzacją różnych odmian drzew owocowych oraz uprawia w swoim gospodarstwie ryż, sago, soję, kawony oraz nową odmianę pomidorów.

Wielu chłopów nawiązało kontakt z miczurinowcami ze Związku Radzieckiego. Cenny materiał hodowlany z Miczurińska w Związku Radzieckim otrzymał m. in. Władysław Woroczyński z gromady Czudziec w pow. rzeszowskim, który zdołał zaaklimatyzować w swoim ogrodzie radzieckie odmiany winorośli, malin i jeżyn oraz zaszczepił orzech włoski na kasztanie. Woroczyński utrzymuje stały kontakt z radzieckim uczonym — akademikiem Jakowlewem, który żywo interesuje się osiągnięciami naszego miczurinowca.

Szeroko rozbudowane urządzenia socjalne zapewnią robotnikom FSO najlepsze warunki pracy i wypoczynku

(d) Szybkiemu tempu budowy i przygotowaniom do uruchomienia Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu towarzyszy rozbudowa urządzeń socjalnych.

60 procent pracowników FSO korzysta obecnie ze stołówek oraz bufetów fabrycznych. Na początku 1952 roku przystąpi się do budowy przygotowalni posiłków na kilka tysięcy osób.

W niedługim czasie załoga będzie już mogła korzystać z usług własnej pracowni krawieckiej. Wkrótce przystąpi się na terenie fabryki do budowy dużego sklepu z działami spożywczym, włókienniczym itp. W budynku tym otworzony zostanie również bar mleczny. W bufecie fabrycznym przygotowywane będzie codziennie jedno gorące danie, dostarczane robotnikom na miejsce pracy.

W przyszłym roku FSO przystępuje do budowy domu społecznego z salą widowiskową na 1.500 widzów. W domu społecznym przewidziano dwie sale wykładowe na 250 i na 100 osób. Kawiarnia - restauracja pomieści 200 osób jednocześnie.

Z urządzeń socjalnych FSO będą mogły korzystać w znacznej mierze dzieci pracowników FSO i pracowników sąsiednich zakładów. Obecnie przystąpiono już do budowy nowoczesnego żłobka obliczonego na 100 dzieci oraz przedszkola na 250 dzieci.

W trosce o zdrowie załogi rozpoczęta została budowa ambulatorium wraz z izbą chorych na 20 łóżek.

Pracownicy huty „Częstochowa" opracowali projekt nowej czadnicy

(d) W nowej stalowni huty „Częstochowa", w walce o wzrost produkcji i o szybsze ukończenie robót inwestycyjnych rośnie inicjatywa załogi, wzmaga się tempo pracy. Stanisław Łanucha, czadnicowy nowej stalowni i technik Jerzy Krej — wykładowca hutniczej szkoły zawodowej opracowali konstrukcję nowej czadnicy, urządzenia do wytwarzania gazu dla pieca martenowskiego.

Czadnica projektu Łanuchy i Kreja — to agregat całkowicie zmechanizowany, bardziej ekonomiczny, eliminujący całkowicie ciężką pracę fizyczną. Osiągnięcie dwu racjonalizatorów umożliwi również bardziej oszczędną gospodarkę węglem, gdyż czadnica przystosowana jest do spalania gorszych asortymentów węgla.

Wydajność nowej czadnicy, według prowizorycznych jeszcze obliczeń jest o połowę większa niż wydajność dotychczasowych agregatów.

Opinie fachowców, rektora Kuczewskiego z Politechniki Śląskiej, jak i zespołu konstruktorów z Biura Projektowania Urządzeń Hutniczych potwierdzają wysokie zalety nowej czadnicy. Budowę nowych czadnic według projektu Łanuchy i Kreja uwzględniono już w planach inwestycyjnych huty „Częstochowa" na rok 1952.

Coraz więcej młodzieży wiejskiej napływa do zawodu górniczego

(f) Do szkół przysposobienia przemysłowego przygotowującego młodzież do zawodu górniczego, napływa coraz więcej młodzieży, wśród której większość stanowią synowie mało i średniorolnych chłopów oraz robotników rolnych. Kandydaci na górników mają w szkołach b. dobre warunki, a po 6-miesięcznej nauce otrzymują pracę w kopalniach oraz mieszkanie w Domach Młodego Górnika.

Wiele młodzieży przybyło na Dolny Śląsk, by pracować w górnictwie. Do Zagłębia Wałbrzyskiego przyjechali z biedniackich gospodarstw m. in. Władysław Para ze wsi Stasikówki, powiat Nowy Targ, Mieczysław Mularczyk z Radoszyc pow. Końskie i wielu innych. Wszyscy oni zostaną górnikami.

Wielu absolwentów szkół przysposobienia przemysłowego pracując z zapałem, osiąga poważne rezultaty produkcyjne i jednocześnie wysokie zarobki. M. in. dobrze pracuje i dużo zarabia absolwent SPP Joachim Mende, ze wsi Witosławice, woj. opolskie. Jako ładowacz w kopalni „Murcki" razem z rębaczem filarowym Stanisławem Szotą napełniał on węglem dziennie zamiast 13 — 20 wózków. W sierpniu Joachim Mende zarobił ponad 1200 złotych. Inny absolwent SPP starszy ładowacz kopalni „Michał" — Jan Greming zarabia przeciętnie około 1000 złotych.

Praca komisji kontrolnych przyczynia się do poprawy warunków w hotelach robotniczych

(f) Do systematycznej poprawy warunków bytowych i kulturalnych mieszkańców hoteli robotniczych w znacznym stopniu przyczynia się działalność Komisji Kontroli Kwater, powstałych przy prezydiach rad narodowych. W skład Komisji wchodzą przedstawiciele aktywu związków zawodowych i zainteresowanych wydziałów prezydiów rad narodowych. W czasie lustracji przeprowadzanych co miesiąc w hotelach robotniczych komisje, po naradzie z mieszkańcami hotelu, usuwają usterki, ustalają konieczne remonty i pomagają robotnikom w organizowaniu kulturalnego wypoczynku po pracy.

Komisja Kontroli Kwater przy Prezydium MRN w Bytomiu obejmuje swą działalnością 23 hotele robotnicze. W wyniku wniosków komisji hotel robotniczy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Bytomiu został całkowicie wyremontowany, założono w nim również świetlicę.

W pięknym hotelu robotniczym, zaopatrzonym w umywalnię z natryskami, świetlicę i stołówkę, mieszka 348 robotników huty „Bobrek". Do pracy w hucie przybywają coraz to nowi robotnicy, w tym wiele kobiet. W związku z tym komisja kontrolna przychyliła się, do wysuniętego przez robotnice wniosku, w sprawie wybudowania nowego hotelu — specjalnie dla pracujących kobiet.

Komisja Kontroli Kwater przy Prezydium MRN w Chorzowie wpłynęła na poprawienie warunków w hotelu robotniczym przedsiębiorstwa Kokso-budowa. W hotelu tym rozpoczęto budowę obszernej umywalni z natryskami, ambulatorium lekarskiego i świetlicy.

Mieszkańcom hotelu przy kopalni „Eminencja" przekazano świetlicę, którą zaopatrzono w aparat radiowy i bibliotekę. Również górnicy kop. „Wujek" korzystający dotychczas z prowizorycznej świetlicy, otrzymają w br. nową salę świetlicową.

Istniejąca przy Prezydium Lubelskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej — Komisja Kontroli Kwater dokonała już lustracji większości hoteli robotniczych, przy wielkich obiektach przemysłowych na Lubelszczyźnie. Komisja kontrolowała m. in. hotele robotnicze przy Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie, hotele Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, na budowie cementowni w Rejowcu oraz przy zakładach w Świdniku. Dzięki interwencji Komisji poczyniono ulepszenia w wielu hotelach robotniczych.

Przed drugą rocznicą powstania Chińskiej Republiki Ludowej

(f) MOSKWA (Obsł. wł.) Jak donosi korespondent „Prawdy" z Pekinu, masy pracujące Chin przygotowując się do uczczenia narodowego święta — drugiej rocznicy utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej — podsumowują rezultaty swej pracy. W fabrykach i zakładach przemysłowych toczy się wytężona walka o podwyższenie produkcji, oszczędność surowca i materiałów.

W maju br. sekretarz Północno-wschodniego Biura Komunistycznej Partii Chin i Przewodniczący Ludowego Rządu Północno-wschodnich Chin Haohan wezwali robotników do rozwinięcia masowej kampanii o podwyższenie wydajności pracy, oszczędność surowca, o wykorzystanie rezerw w każdym przedsiębiorstwie.

W fabrykach i zakładach przemysłowych Północno - wschodnich Chin obserwuje się potężny zryw produkcyjny. W ostatnim okresie wzrosła znacznie liczba wniosków racjonalizatorskich wniesionych przez robotników i techników. Robotnik zakładów budowy maszyn Li Tsin-kun ulepszył noże, i 24-krotnie podwyższył wydajność pracy. Robotnicy fabryki cementu wykonali 9-miesięczny plan produkcyjny na miesiąc przed terminem, ulepszając jednocześnie jakość produkcji i obniżając koszty własne o 10 procent.

We wszystkich przedsiębiorstwach robotnicy przygotowują się do uczczenia zbliżającego się święta nowymi sukcesami produkcyjnymi.

Protest SDFK przeciw prześladowaniu niemieckiej bojowniczki o pokój

(f) BERLIN (PAP). Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet wystosowała do amerykańskiego wysokiego komisarza w Niemczech zachodnich Mac Cloy'a następujący protest:

„Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet reprezentująca 91 milionów kobiet z 62 krajów protestuje przeciwko aresztowaniu, prześladowaniu i pośpiesznemu wytoczeniu procesu Lili Waechter. Nie pozwolimy, aby prawda o niszczącym charakterze wojny w Korei i o jej straszliwych skutkach ukrywana była przed narodami. Domagamy się bezwzględnego uwolnienia Lili Waechter i umożliwienia jej głoszenia prawdy bez żadnych przeszkód".

Protest podpisany został przez sekretarza generalnego SDFK — Vaillant-Couturier.

*

Lili Waechter grozi obecnie według amerykańskich ustaw okupacyjnych 10 lat więzienia, za śmiałą walkę przeciwko remilitaryzacji i za ostre protesty przeciwko zbrodniom, których była świadkiem w Korei jako członkini delegacji Międzynarodowej Komisji Kobiet.

Odbudowa słynnego obserwatorium astronomicznego pod Leningradem

(f) MOSKWA (PAP). W Moskwie odbyło się posiedzenie Prezydium Akademii Nauk ZSRR, poświęcone omówieniu sprawy odbudowy obserwatorium w Pułkowie koło Leningradu. Obserwatorium to zostało całkowicie zniszczone w czasie ostatniej wojny.

Po kilku latach prac restauracyjnych, obserwatorium zostało ponownie uruchomione. Zainstalowano tam nowe urządzenia, przy czym obserwatorium zostało zaopatrzone w aparaty i instrumenty, jakich dotychczas nie posiadało. Uczeni zatrudnieni w obserwatorium Pułkowskim opracowali szereg zagadnień naukowych i dokonali licznych badań astronomicznych. M. in. dyrektor obserwatorium prof. Michajłow opracował atlas gwiazd, opisując dokładnie przeszło 60.000 planet.

Rozbieżności między partnerami bloku północno-atlantyckiego

Komentarz dziennika „Prawda" o konferencji ottawskiej

(f) MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda" zamieścił komentarz pióra Korionowa, poświęcony sesji t.zw. rady bloku północno - atlantyckiego w Ottawie.

Przebieg i wyniki sesji — pisze autor — pozwalają na wyciągnięcie 2 wniosków. Po pierwsze, koła rządzące Stanów Zjednoczonych są niezadowolone z obecnych rozmiarów wyścigów zbrojeń i zwiększają nacisk na swych satelitów, domagając się od nich przyśpieszenia przygotowań wojennych. Po drugie, pomiędzy uczestnikami bloku północno - atlantyckiego coraz bardziej pogłębiają się i zaostrzają sprzeczności.

Rada bloku północno - atlantyckiego zgodziła się zasadniczo z uchwałami konferencji waszyngtońskiej w sprawie włączenia zachodnio - niemieckich sił zbrojnych w skład osławionej „armii europejskiej". Jak wynika z komunikatu, nie wywołało również sprzeciwów żądanie Achesona w sprawie rewizji traktatu pokojowego z Włochami i umożliwienia odwetowym siłom tego kraju nieograniczonego wyścigu zbrojeń.

Konferencja ottawska przesądziła kwestię włączenia do bloku północno-atlantyckiego Grecji i Turcji. Chociaż komunikat oficjalny pragnie tak przedstawić sprawę, jakoby sesja w Ottawie odbywała się w atmosferze jednomyślności, nawet prasa burżuazyjna nie może ukryć sprzeczności, jakie zarysowały się w toku obrad.

Sprzeczności te wyszły na jaw już przy rozpatrywaniu sprawy przyjęcia Grecji i Turcji do paktu północno - atlantyckiego. Przeciwko temu żądaniu amerykańskiemu wystąpiły Dania, Norwegia i niektóre inne kraje, których koła rządzące obawiają się widocznie, że przyjęcie Turcji i Grecji do bloku północno - atlantyckiego ostatecznie zdemaskuje kłamliwe twierdzenia o „regionalnym" charakterze tego bloku oraz wciągnie kraje północne do wojny gdzieś na Morzu Śródziemnym lub na Bliskim Wschodzie.

Jeśli Achesonowi udało się bez szczególnych trudności zdławić te sprzeciwy, to znacznie silniejsze przeciwieństwa ujawniły się przy rozpatrywaniu zagadnienia nowych przygotowań wojennych bloku atlantyckiego.

Soldateska amerykańska coraz bardziej bezceremonialnie domaga się od swych wasali nowych dywizji i dalszego wzmożenia wyścigu zbrojeń na koszt tych krajów.

Jednak dyktat amerykański napotkał w Ottawie na opór innych krajów. Główną przyczyną swarów wśród członków bloku atlantyckiego jest strach przed zgubnymi skutkami, do których prowadzi rozpętany przez Waszyngton wyścig zbrojeń.

Zabierając głos na konferencji ottawskiej, brytyjski minister skarbu Gaitskell oświadczył, iż jeśli obecne rozmiary zbrojeń nie zostaną zmniejszone, to „dolarowy deficyt Anglii, inflacja we Francji, bezrobocie we Włoszech i wahania cen surowców na rynkach światowych mogą doprowadzić do poważnego kryzysu finansowego w krajach zachodnio-europejskich".

W związku ze zdecydowanym pogorszeniem się sytuacji gospodarczej wskutek forsownej militaryzacji, co prowadzi do zaostrzenia sytuacji wewnętrzno-politycznej w krajach Europy zachodniej, satelici USA nalegali, aby Stany Zjednoczone wzięły na siebie większą część „ciężaru zbrojeń". I choć w odpowiedzi na to nastąpił brutalny okrzyk sekretarza stanu Achesona i ministra finansów Snydera, to jednakże przedstawicielom USA nie udało się na naradzie ottawskiej dopiąć przyjęcia dogodnych dla nich uchwał w tej sprawie.

Konferencja ottawska — pisze w zakończeniu „Prawda" — ponownie wykazała, że w tym samym czasie, gdy uczestnicy bloku północno - atlantyckiego coraz bardziej wciągani są przez amerykańskie koła rządzące do przygotowań nowej wojny, za kulisami tego bloku wzmagają się swary i waśnie. I nie mogą być inne stosunki między uczestnikami bloku, który powstał dla grabieży i agresji, bloku, opartego na podporządkowaniu jego członków woli i kaprysom nieokiełznanych awanturników amerykańskich.

Acheson żąda od Francji wzmożenia zbrojeń

(f) PARYŻ (PAP). Dziennik „L'Humanite" stwierdza, że przedstawiciele rządu francuskiego zgodzili się na konferencji w Ottawie na finansowanie budowy nowych baz wojskowych dla Stanów Zjednoczonych. Dotychczasowe olbrzymie wydatki Francji na ten cel uznane zostały przez Achesona za niewystarczające. Innymi słowy, konferencja w Ottawie przyniesie Francji wzmożenie inflacji, pogłębienie nędzy, wzrost cen i podatków.

Krajowy zjazd obrońców pokoju w Belgii

(f) BRUKSELA (PAP). W otwartym 22 bm. ogólnokrajowym zjeździe belgijskich obrońców pokoju bierze udział przeszło 500 delegatów. Wśród nich znajdują się robotnicy, chłopi, przedstawiciele inteligencji i duchowieństwa. Na zjazd przybyły liczne delegacje metalowców Leodium, górników Borinage, dokerów Antwerpii itd.

Obrady zagaił przewodniczący belgijskiego związku obrony pokoju prof. Cosyns. Referaty o zadaniach związku w walce o pokój wygłosili prof. Michelson i Izabella Blum. Przytoczyli oni liczne przykłady wzmagającej się aktywności szerokich warstw ludności Belgii w walce o pokój. Do dnia otwarcia zjazdu w Belgii zebrano 350 tys. podpisów pod apelem w sprawie zawarcia Paktu Pokoju.

Podczas dyskusji powtarzały się żądania wzmożenia walki o pokój i jeszcze szerszego rozwinięcia kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

Ponad 800.000 Austriaków podpisało Apel Pokoju

(f) WIEDEŃ (PAP). Jak donosi Austriacki Komitet Obrońców Pokoju, w Austrii zebrano dotychczas pod apelem Światowej Rady Pokoju 824.392 podpisy. W Wiedniu apel podpisało 431.228 osób.

Postępowi Słowianie w Urugwaju jednoczą się pod sztandarem walki o pokój

IX Kongres Związku Słowian

(f) NOWY JORK (PAP). Z Montevideo donoszą, że 22 bm. otwarty tam został IX Kongres Związku Słowian Urugwaju. Prócz delegatów wszystkich oddziałów terenowych Związku na Kongresie obecni byli przedstawiciele organizacji postępowych Urugwaju.

Zagajając Kongres wiceprzewodniczący Związku Kubara oświadczył, że Kongres stanowi ważne wydarzenie w dziele zespolenia wszystkich postępowych Słowian zamieszkałych w Urugwaju pod sztandarem walki o pokój.

Burzliwymi oklaskami przyjęto ogłoszone na Kongresie pozdrowienia Komitetu Słowiańskiego ZSRR.

Z referatem na temat walki o pokój i o jedność Słowian wystąpił przewodniczący Związku Lewiczarski. IX Kongres Związku Słowian Urugwaju—stwierdził mówca — zebrał się w okresie potężnego rozwijania się kampanii narodów wszystkich krajów na rzecz utrzymania i utrwalenia pokoju. Referent podkreślił, że imperialistycznemu obozowi z USA na czele przeciwstawia się potężny obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki. Naród radziecki, zajęty pokojową pracą twórczą wzmacnia potęgę swej socjalistycznej ojczyzny — ostoi pokoju i bezpieczeństwa narodów. Wielkie sukcesy w budownictwie nowego życia osiągnęły również kraje demokracji ludowej przy braterskiej pomocy ZSRR. Równocześnie — stwierdził referent — najemna banda szpiegów i zbrodniarzy — Tito, Kardela, Rankowicza — która drogą oszustwa zdobyła władzę w Jugosławii przekształciła ten kraj w narzędzie agresywnych mocarstw imperialistycznych i krwawo terroryzuje bratni naród jugosłowiański.

Wspominając o światowej kampanii zbierania podpisów pod apelem w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami Lewiczarski stwierdził, że miliony podpisów zbierane obecnie w ZSRR są nowym dowodem zdecydowania ludzi radzieckich w obronie sprawy pokoju.

W kampanii tej bierze również aktywny udział Związek Słowian Urugwaju. Ogółem wśród Słowian urugwajskich zebrano dotychczas 80 tys. podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

Wśród burzliwej owacji uczestnicy Kongresu uchwalili depeszę powitalną do wielkiego chorążego pokoju Józefa Stalina.

Nieugięta postawa 100 tysięcy strajkujących metalowców Hesji

Prowokacje prawicowego kierownictwa związkowego

(f) BERLIN (PAP). Już blisko miesiąc trwa strajk przeszło 100 tysięcy robotników-metalowców w Hesji (amerykańska strefa okupacyjna). Połączone wysiłki władz bońskich, przedsiębiorców i zdrajców z prawicowego kierownictwa związkowego nie mogły złamać oporu strajkujących metalowców, którzy wykazali wielki hart w toku swej walki o podwyższenie płac w związku z gwałtownym wzrostem kosztów utrzymania. Robotnicy innych krajów niemieckich manifestują swą solidarność ze strajkującymi, udzielając im pomocy moralnej i materialnej.

Nie mogąc złamać oporu robotników siłą i pogróżkami przedsiębiorcy w porozumieniu z amerykańskimi władzami okupacyjnymi uciekli się do wypróbowanego środka, używając schumacherowców z zarządu związku zawodowego metalowców w Hesji. Członkowie zarządu tego związku należący wraz z delegatami przedsiębiorców do tzw. komitetu rozjemczego zawarli za plecami robotników porozumienie o „zakończeniu strajku". Umówili się oni, że podwyżka płac ma wynieść zaledwie 2—3 fenigi na godzinę, podczas gdy metalowcy żądają podwyżki w kwocie 12 fenigów.

Rzecz znamienna, że — jak doniósł korespondent agencji ADN z Frankfurtu nad Menem — natychmiast po tej transakcji kierownik wydziału prasy przy komisarzu amerykańskim w Hesji Taylor oświadczył, że miejscowe związki zawodowe otrzymają z funduszów amerykańskich „podarek" w kwocie 116.200 marek.

Zdrada biurokracji związkowej nie ograniczyła się do tej ugody z przedsiębiorcami. Obowiązuje zasada, że po przyjęciu decyzji „rozjemczej" strajk może być kontynuowany, jeżeli wypowie się za tym większość 3/4 głosów. Mimo, iż we wszystkich zakładach pracy przeważająca większość robotników wypowiedziała się za kontynuowaniem strajku, zarząd związku zawodowego metalowców, operując sfałszowanymi danymi oświadczył, że za przedłużeniem strajku głosowało rzekomo tylko 63,3 procent i że dlatego strajk musi być przerwany. Jak stwierdził komitet robotniczy, wyniki głosowania obliczane były przeszło 24 godziny przy drzwiach zamkniętych bez przedstawicieli strajkujących. Oczywiste fałszerstwo wyszło wkrótce na jaw. Jak donosi agencja ADN, frankfurckie rady zakładowe wykryły manipulację biurokracji związkowej. Okazało się, że po pierwsze w głosowaniu brało udział tylko 79,69 procent uczestników strajku, a po drugie, że z tej liczby za kontynuowaniem strajku i przeciwko wspomnianej ugodzie z przedsiębiorcami głosowało 79,19 procent. Otóż kierownictwo związkowe, obliczając odsetek głosów za kontynuowaniem strajku, wzięło za podstawę nie liczbę robotników, którzy faktycznie głosowali, lecz ogólną liczbę uprawnionych do głosowania. Zresztą szczegółowe wyniki z poszczególnych zakładów pracy świadczą niezbicie, że za kontynuowaniem strajku wypowiedziała się przytłaczająca większość.

W artykule na łamach centralnego organu KPD „Freies Volk" Max Reimann wezwał strajkujących metalowców do stanowczego odrzucenia prowokacyjnej propozycji prawicowego kierownictwa związkowego.

Agencja ADN stwierdza, że haniebne manewry biurokracji związkowej wywołały ogromne oburzenie wśród metalowców, którzy określają je jako potworne oszustwo.

„Rząd" z Bonn przygotowuje ustawę o obowiązku służby wojskowej

(d) BERLIN (PAP) — Według doniesień dziennika norymberskiego „Acht Uhr Blatt", Bonn opracowuje tzw. „ustawę o ewidencji wojskowej", która przewiduje obowiązek służby wojskowej dla mężczyzn do 55 lat. Do nowej zachodnio - niemieckiej armii kadrowej powołano by najpierw jeden lub dwa najmłodsze roczniki. Pozostałe roczniki byłyby zaliczone do rezerwy.

Z drugiej strony „rząd" boński opracowuje przepisy, które unieważnią art. III konstytucji bońskiej przewidujący, że ludność zachodnich Niemiec ma prawo odmówić pełnienia służby wojskowej.

Według dziennika „Der Tagesspiegel", sprawa powszechnego obowiązku służby wojskowej znajduje się obecnie w centrum uwagi bońskich kół parlamentarnych.

*

Z Osnabrueck donosi agencja ADN o nowym proteście przeciwko zamiarom wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej. Uchwałę protestacyjną powzięła miejscowa socjaldemokratyczna organizacja młodzieżowa „Falken", wzywając do urządzenia demonstracji ulicznej przeciwko planom powołania rocznika 1932.

Niemieccy związkowcy popierają apel Izby Ludowej NRD

(d) BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, w piątek i sobotę obradował zarząd Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB). Przewodniczący FDGB Herbert Warnke wygłosił referat o propozycjach Izby Ludowej NRD skierowanych do Bundestagu w Bonn i o wynikających stąd zadaniach związków zawodowych. Warnke omówił sytuację w Niemczech zachodnich i zdemaskował zdradziecką rolę tamtejszego prawicowego kierownictwa związkowego. Podkreślił on, że robotnicy zachodnio-niemieccy powinni wzmóc walkę przeciwko podżegaczom wojennym oraz ich popleczn kom w zachodnio-niemieckim ruchu związkowym.

Generałowie hitlerowscy wyrażają najgłębsze uznanie dla polityki USA

(f) RZYM (PAP). Dziennik „Avanti" donosi z Frankfurtu n/Menem, że doradca wojskowy rządu bońskiego Speidel wziął niedawno udział w tajnej naradzie wyższych oficerów b. armii hitlerowskiej w Brunświku. Narada ta została zwołana w tym celu, ażeby poinformować Adenauera o zdaniu kół wojskowych w sprawie odbudowy zachodnio - niemieckich sił zbrojnych.

W naradzie uczestniczyli b. generał wojsk spadochronowych Ramcke, b. szef sztabu Rommla — Kurt Westfal, byli generałowie Ebrecht i Hauser, admirał Gansen i inni.

Ramcke, który powrócił niedawno z Francji, gdzie przebywał w niewoli, oświadczył w imieniu generalicji hitlerowskiej, że jego koledzy zgadzają się na powrót do szeregów sił zbrojnych pod warunkiem, że na armię zachodnio - niemiecką nie będą nałożone żadne ograniczenia ilościowe lub jakościowe, które by stały na przeszkodzie „całkowitej odbudowie siły bojowej i autonomii" nowego Wehrmachtu. Zażądał on dalej, by dowództwo armii zachodnio-niemieckiej powierzono „zdolnym i wpływowym" wojskowym i aby uwolniono natychmiast wszystkich wyższych oficerów Wehrmachtu, którzy są jeszcze więzieni jako zbrodniarze wojenni. Ramcke doradzał rządowi bońskiemu, by jeszcze bardziej zdecydowanie stawiał na USA jako na jedyne mocarstwo rzeczywiście zainteresowane w odbudowie potężnej armii niemieckiej i zdolne do przezwyciężenia zamaskowanej opozycji i „strachu" Francuzów.

Amerykanie obiecują zwolnić Doenitza i Raedera

Speidel odpowiedział generałom hitlerowskim, że w rozmowach z przedstawicielami krajów zachodnio - europejskich rząd Adenauera wysunął już zasadniczo analogiczne żądania, zastosował jednak niezbędne środki ostrożności podyktowane przez skomplikowaną sytuację międzynarodową. Doradca rządu bońskiego zakomunikował uczestnikom narady, że władze amerykańskie obiecały rządowi bońskiemu, iż w najbliższym czasie uwolnieni zostaną Doenitz, Kesselring, Raeder i inni zbrodniarze wojenni, co pozwoli niektórym spośród nich na zajęcie odpowiedzialnych stanowisk w nowych zachodnio - niemieckich siłach zbrojnych.

Labourzysta Paget broni „honoru" hitlerowskich żołdaków

(d) LONDYN (Obsł. wł.). Na łamach dziennika „Times" ukazał się list otwarty angielskiego prawnika labourzysty Pageta, osławionego obrońcy hitlerowskiego zbrodniarza wojennego Mansteina.

Paget występuje w swoim liście w obronie Wehrmachtu, twierdząc, że za okrucieństwa w czasie wojny były odpowiedzialne jedynie cywilne władze nazistowskie, a nie Wehrmacht, którego zachowanie było „niemal wzorowe".

Ponowne skazanie antyfaszysty greckiego

(d) MOSKWA (PAP). Jak donosi z Aten agencja TASS, przed sądem stanął ponownie antyfaszysta grecki dr. Spirus Kritsikis, który już dawniej skazany był na śmierć za swe poglądy polityczne. Wyrok śmierci nie został wykonany w związku z uchwałą ONZ po interwencji przedstawicieli ZSRR z powodu egzekucji w Grecji, a m. in. w sprawie Kritsikisa. Przemawiając na obecnej rozprawie sądowej Kritsikis oświadczył, że jest prześladowany wyłącznie za swe przekonania polityczne, których jednak nigdy się nie wyrzeknie. Sąd skazał Kritsikisa na dożywotnie więzienie.

Naród japoński nie akceptuje układów Joszidy z Amerykanami

Protesty przeciw separatystycznemu traktatowi pokojowemu

(f) PEKIN (PAP). Jak donoszą z Tokio, postępowa część społeczeństwa japońskiego rozpoczęła szeroki ruch protestacyjny przeciwko ratyfikacji separatystycznego traktatu pokojowego i amerykańsko-japońskiego porozumienia wojskowego.

Dziennik „Dzentei Szimbun" donosi, że Japoński Komitet Obrony Pokoju wezwał społeczeństwo do zaprotestowania przeciwko separatystycznemu traktatowi pokojowemu i amerykańsko-japońskiemu porozumieniu wojskowemu, do wzmożenia kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju i pod żądaniem zawarcia wszechstronnego traktatu pokojowego oraz przeciwko remilitaryzacji Japonii.

Ruch protestacyjny przeciwko ratyfikacji „traktatu pokojowego" ogarnia również organizacje i związki zawodowe, które znajdują się pod wpływem prawicowych przywódców związkowych.

Na zjeździe ogólno-japońskiego związku zawodowego pracowników pocztowych absolutną większością głosów przyjęto uchwałę o wystąpieniu przeciwko tzw. amerykańsko-japońskiej współpracy gospodarczej, przeciwko remilitaryzacji kraju i na rzecz zawarcia wszechstronnego traktatu pokojowego.

Dziennik „Sinsanbecu" niedawno pisał: Nie bacząc na opozycję przytłaczającej większości mas pracujących, przedstawicieli duchowieństwa i inteligencji, Joszida podpisał jednak separatystyczny traktat pokojowy i tzw. „pakt bezpieczeństwa". Rozpoczyna się tragiczny los Japonii, jako kraju zależnego... Chociaż traktat pokojowy i „pakt bezpieczeństwa" są już podpisane — stwierdza dziennik — naród nie może zaakceptować ich.

Jak wynika z doniesień prasy japońskiej, nadzwyczajna sesja parlamentu japońskiego w celu ratyfikacji separatystycznego traktatu pokojowego i „paktu bezpieczeństwa" zostanie zwołana 10 października. Rząd Joszidy jawnie dąży do przeforsowania w parlamencie ratyfikacji tych dokumentów w możliwie jak najkrótszym czasie.

Polski film „Skarb" w kinach moskiewskich

(f) MOSKWA (PAP). W ministerstwie kinematografii ZSRR odbył się pokaz filmu polskiego p.t. „Skarb". W najbliższych dniach film ten wejdzie na ekrany kin stolicy radzieckiej.

Rozwój kinematografii węgierskiej

(f) BUDAPESZT (PAP). Kinematografia węgierska wykazuje stały i coraz szybszy rozwój. W chwili obecnej istnieje na terenie Węgier przeszło 1.500 kin stałych i objazdowych. Kina objazdowe docierają do najbardziej nawet odległych miejscowości. Na ekranach kin węgierskich ukazują się coraz to nowe filmy produkcji krajowej. W roku ubiegłym węgierskie wytwórnie filmowe wyprodukowały 4 pełnometrażowe filmy artystyczne. W br. ukaże się 12 nowych filmów, m. in. wyprodukowany zostanie pełnometrażowy film dokumentarny pt. „Ujęliśmy sprawę pokoju w nasze ręce". Treścią tego filmu jest kampania zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju.

Gen. bryg. ARTUR HULEJ

uczestnik walk o wyzwolenie Polski spod okupacji hitlerowskiej, czterokrotnie ranny w bojach z faszyzmem, odznaczony Krzyżem Grunwaldu III Klasy, Orderem Odrodzenia Polski III Klasy, Złotym Krzyżem Zasługi oraz orderami radzieckimi — Orderem Lenina i trzykrotnie Orderem Czerwonego Sztandaru, ofiarny wychowawca młodych kadr oficerów artylerii Wojska Polskiego, niezłomnie oddany sprawie klasy robotniczej, płomienny patriota, członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zmarł 23 września 1951 r.

W zmarłym Wojsko Polskie traci utalentowanego dowódcę i ofiarnego wychowawcę oficerów - artylerzystów.

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

Stała praca nad opanowaniem marksizmu-leninizmu jest obowiązkiem komunisty

Poniżej zamieszczamy artykuł wstępny, który ukazał się w numerze 38 (150) czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!"

Siła i niezwyciężoność partii komunistycznych i robotniczych wszystkich krajów świata polega na tym, że w całej swej działalności, w swej strategii i taktyce kierują się one wielką teorią marksistowsko - leninowską, która w sposób naukowy ujawnia prawa rozwoju społeczeństwa i wskazuje, jak stosować te prawa w kierowaniu rewolucyjną walką klasy robotniczej.

„Marksizm — uczy towarzysz Stalin — jest nauką o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa, nauką o rewolucji uciskanych i wyzyskiwanych mas, nauką o zwycięstwie socjalizmu we wszystkich krajach, nauką o budownictwie społeczeństwa komunistycznego" Nauka ta daje partiom komunistycznym i robotniczym możność orientowania się w sytuacji, zrozumienia wewnętrznego związku zachodzących wydarzeń i przewidywania ich biegu, rozpoznawania nie tylko tego, jak i w jakim kierunku rozwijają się wydarzenia teraźniejszości, lecz również, jak i w jakim kierunku muszą się one rozwijać w przyszłości.

Towarzysz Stalin wskazuje, że tylko partia, która opanowała teorię marksistowsko - leninowską, może posuwać się naprzód i zdecydowanie prowadzić za sobą klasę robotniczą. **„Rolę przodującego bojownika — uczył Lenin — może wykonać jedynie partia kierowana przez przodującą teorię".**

Każdy dzień przynosi wciąż nowe dowody potężnej, żywotnej siły nauki marksistowsko-leninowskiej. Marksizm - leninizm ucieleśnia się w wielkich czynach i osiągnięciach narodów ZSRR, w politycznych i ekonomicznych zwycięstwach Chin Ludowych, w sukcesach budownictwa socjalistycznego w krajach demokracji ludowej, w walce narodów krajów kapitalistycznych i kolonialnych o obalenie jarzma imperializmu, w stałym umacnianiu się międzynarodowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Coraz bardziej skomplikowane zadania ideologiczne, polityczne i organizacyjne, jakie wyłaniają się przed partiami komunistycznymi i robotniczymi, oraz niebywały wzrost aktywności politycznej mas stawiają kierowniczym kadrom partyjnym i wszystkim komunistom zwiększone wymagania. Wymaga się od nich znajomości teorii marksistowsko - leninowskiej i umiejętności kierowania się tą teorią przy rozwiązywaniu wszelkich zadań działalności praktycznej. Umiejętność tę komuniści nabywają stałą pracą nad podniesieniem swego poziomu ideologicznego i teoretycznego. Podsumowane we wszystkich krajach demokracji ludowej wyniki ubiegłego roku szkolenia partyjnego świadczą o znacznym podniesieniu poziomu propagandowej pracy partii i o poważnym wzroście liczby członków partii i bezpartyjnych, studiujących teorię marksistowsko-leninowską. W Chińskiej Republice Ludowej, w krajach demokracji ludowej, w Niemieckiej Republice Demokratycznej genialne dzieła Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina wydawane są i rozpowszechniane w milionowych nakładach We wszystkich krajach najbardziej rozpowszechniony jest „Krótki kurs historii WKP(b)" — ta stalinowska encyklopedia podstawowych wiadomości z dziedziny marksizmu - leninizmu, nieprzebrana krynica politycznej doświadczenia i politycznej mądrości.

W systemie szkolenia partyjnego w krajach demokracji ludowej wprowadzono za przykładem WKP(b), jako nieodłączną, składową część całej pracy partyjnej, jednolity rok szkolny. Setki tysięcy komunistów uczą się w centralnych i obwodowych szkołach partyjnych, na wieczorowych uniwersytetach marksizmu - leninizmu, na kursach dla miejskiego i wiejskiego aktywu partyjnego, w kółkach studiowania „Krótkiego kursu historii WKP(b)" oraz życiorysów Lenina i Stalina. Członkowie partii, którzy samodzielnie studiują teorię marksizmu - leninizmu, otrzymują pomoc w ośrodkach szkolenia partyjnego, na prelekcjach i konsultacjach. Skład propagandystów i ich przygotowanie uległy wyraźnej poprawie.

Partie komunistyczne krajów kapitalistycznych i kolonialnych, jakkolwiek rozwijają swą działalność w ciężkich warunkach represji policyjnych i prowokacji faszystowskich, wykazują coraz większą troskę o ideologiczne wychowanie i rewolucyjny hart komunistów. VII Zjazd Komunistycznej Partii Włoch położył szczególny nacisk na sprawę podniesienia poziomu ideologicznego wszystkich komunistów. Dziesiątki tysięcy członków Komunistycznej Partii Włoch uczą się w centralnych i obwodowych szkołach partyjnych, na krótkoterminowych kursach imienia Stalina, na kursach im. Gramsciego itd. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Francji niejednokrotnie zwracał uwagę wszystkim członkom partii, że wzrastające zadania walki o pokój, o jedność klasy robotniczej i niezawisłość narodową Francji wymagają podniesienia poziomu ideologicznego komunistów. Niezależnie od centralnych i departamentalnych szkół dla kadr partyjnych zorganizowano we Francji szkoły partyjne przy sekcjach, obejmujące dziesiątki tysięcy członków partii. W krajach tych wygłasza się i publikuje cykle odczytów, wyjaśniających naukę marksistowsko-leninowską o pochodzeniu i charakterze wojen imperialistycznych, o możliwości współistnienia systemu socjalistycznego i kapitalistycznego, o roli Związku Radzieckiego — ostoi pokoju, demokracji i socjalizmu.

W ciężkich warunkach terroru i prześladowań rozwijają swą działalność w dziedzinie podnoszenia poziomu ideologicznego komunistów partie komunistyczne krajów Ameryki Łacińskiej, Bliskiego Wschodu i in. Pokonując olbrzymie trudności partie te wydają i rozpowszechniają dzieła klasyków marksizmu - leninizmu, gazety i czasopisma partyjne, broszury i ulotki.

Przed rozpoczęciem nowego roku szkolenia partyjnego partie komunistyczne i robotnicze krajów demokracji ludowej dokładają wszelkich starań, aby zlikwidować istniejące niedociągnięcia w politycznym szkoleniu komunistów, aby wzbogacić treść, podnieść jakość i poziom ideologiczny zajęć, odczytów i konsultacji, aby przepoić szkolenie partyjne bojowym, ofensywnym duchem i powiązać je z praktyką budownictwa socjalistycznego, aby zorganizować wszechstronną, teoretyczną i metodyczną pomoc dla propagandystów. Realizacja tych zadań jest tym konieczniejsza, że, jak wskazywała prasa krajów demokracji ludowej, zajęcia w różnych ogniwach szkolenia partyjnego przebiegały poprzednio na nie dość wysokim poziomie ideologicznym i politycznym. Niedostateczne zainteresowanie szeregu obwodowych i rejonowych komitetów partii oraz kierownictwa podstawowych organizacji partyjnych sprawą wykonywania przez członków partii ich obowiązków w zakresie podnoszenia swego poziomu ideologicznego i politycznego jest przyczyną słabego wyrobienia teoretycznego komunistów, prowadzi do spadku ich aktywności, dyscypliny i rewolucyjnej czujności. W niedostatecznym jeszcze stopniu wykorzystuje się taki potężny oręż propagandy marksizmu-leninizmu, jak prasa partyjna, która daje możność szybkiego i bezpośredniego zwracania się do najszerszych kół członków partii i bezpartyjnych. Samodzielna, źródłowa praca jest, jak wiadomo, główną metodą studiowania marksizmu-leninizmu przez kadry partyjne. Jednakże wciąż jeszcze za mało uwagi poświęca się organizowaniu pomocy dla studiujących samodzielnie teorię marksizmu-leninizmu, stałemu kontrolowaniu ich pracy nad sobą.

W komunistycznych partiach krajów kapitalistycznych niektórzy pracownicy aparatu partyjnego nie doceniają niekiedy olbrzymiego znaczenia marksistowsko-leninowskiego szkolenia kadr. Nie rozumiejąc widocznie, że teoria i praktyka są nieodłączne, towarzysze ci dość często przeciwstawiają niesłusznie praktyczną działalność partyjną samokształceniu politycznemu. Komitet Wykonawczy Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii podkreślał niedawno, że niektórzy komuniści uważali studiowanie teorii marksistowsko-leninowskiej za sprawę wąskiego kręgu „specjalistów" że powoływanie się na „pilną" pracę w organizacjach masowych częstokroć było usprawiedliwieniem dla tych towarzyszy, którzy nie poświęcali należytej uwagi podnoszeniu swego poziomu teoretycznego.

Wielkie historyczne doświadczenie partii bolszewickiej dowodzi, że nie tylko wąski krąg działaczy partyjnych podołać może zadaniom opanowania teorii marksizmu-leninizmu. Każdy członek partii obowiązany jest pracować stale nad wzbogaceniem swej wiedzy teoretycznej i uczyć się stosować ją w codziennej pracy.

Znajomość teorii marksistowsko-leninowskiej daje komunistom nowe siły i niezłomną wiarę w zwycięstwo sprawy klasy robotniczej. Z pomocą tego bojowego, potężnego oręża ideologicznego komuniści podnoszą swą czujność rewolucyjną, wyrabiają w sobie nieprzejednany stosunek wobec wszelkiego rodzaju oportunistycznych wypaczeń rewolucyjnej ideologii proletariackiej, pomyślnie walczą przeciwko przeżytkom ideologii socjaldemokratycznej, przeciwko burżuazyjnemu nacjonalizmowi i szowinizmowi, przeciwko kłamstwom, oszczerstwom i ludobójczym bredniom imperialistycznych podżegaczy wojennych. Należy pamiętać, że **„...wszelkie** pomniejszanie ideologii socjalistycznej, **wszelkie odsuwanie się** od niej oznacza tym samym umacnianie ideologii burżuazyjnej" (Lenin).

Ideologiczny hart komunistów jest niezwykle ważnym warunkiem pomyślnej pracy partii komunistycznych i robotniczych.

Podnosząc na wyższy poziom i doskonaląc marksistowsko-leninowskie wychowanie kadr, partie komunistyczne i robotnicze we wszystkich krajach hartują tym samym setki tysięcy i miliony niezłomnych i nieustraszonych bojowników rewolucji, oddanych bez reszty wielkiej sprawie wyzwolenia mas pracujących spod jarzma imperialistycznego, sprawie pokoju, demokracji i socjalizmu.

Szkolenie nowych kadr służby zdrowia

Szkoła pielęgniarek w Chełmie jest jednym z najnowocześniej wyposażonych zakładów szkolenia średniego personelu służby zdrowia Na zdjęciu: przyszłe pielęgniarki ćwiczą przewijanie noworodków, posługując się manekinem Foto CAF — Targoński

Jesienna mobilizacja w DOKP Gdańsk

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

Janina Kobus

Długie węże naładowanych pociągów towarowych suną ciężko wśród rozległych nizin żuławskich, kierowane zielonymi ramionami sygnałów O ciągłość tej „zielonej drogi", zapewniającej regularne kursowanie pociągów, walczą ruchowcy Gdańskiej Dyrekcji Kolejowej.

Rozpoczął się czas przewozów jesiennych Przewozów ziemiopłodów, wzmożonych przewozów materiałów budowlanych i węgla. Przed kolejnictwem stoją ważne zadania, od których pomyślnego rozwiązania zależy rytmika naszego życia gospodarczego.

W roku bieżącym zadania te stały się bardziej jeszcze skomplikowane, bo wzrosło tempo naszego rozwoju, podniosła się produkcja, zwiększyła się przewożona masa towarowa.

Przed rozpoczęciem przewozów jesiennych DOKP Gdańsk zorganizowała narady we wszyskich oddziałach eksploatacyjnych W naradach tych prócz kolejarzy brali udział również przedstawiciele czynnika politycznego i społecznego, aby wspólnie usuwać przeszkody, które mogłyby hamująco wpływać na przewozy.

DOKP Gdańsk dotychczas zajmuje w sieci PKP pierwsze miejsce w regularności biegu pociągów osobowych, a drugie — w regularności biegu pociągów towarowych. Sprawne przeprowadzenie tegorocznych przewozów jesiennych jest więc tym bardziej sprawą ambicji kolejarzy gdańskich.

Walka o sprawność przewozów wymaga energicznego przełamywania trudności. Jedną z nich są defekty parowozów, które powodują wycofywanie tych parowozów z ruchu. Ostatnie miesiące wykazały — w zestawieniu z analogicznymi miesiącami ubiegłego roku wzrost ilości defektów parowozów na terenie DOKP Gdańsk.

Wyjazdy kontrolerów na linie i wnikliwe zbadanie tej sprawy ustaliły wreszcie, że przyczyna defektów parowozowych w większości wypadków była niewłaściwa konserwacja.

Poznanie przyczyny pozwoliło na zlikwidowanie źródła zła. W sierpniu br., dzięki mobilizacji drużyn parowozowych, ilość defektów spadła poniżej poziomu z sierpnia roku ubiegłego. Przez odpowiedni instruktaż i zaprowadzenie stałej kontroli parowozów — jeden z etapów walki o sprawne wykonanie przewozów został wygrany.

Tow. Koszykowski zmobilizował służbę stacyjną

Rzucone przez tow. Koszykowskiego z ławy wezwanie do współzawodnictwa o bezawaryjne przetoki — znalazło żywy oddźwięk wśród towarzyszy ze służby stacyjnej w DOKP Gdańsk. Obecnie już 96 procent ogólnej liczby drużyn przetokowych bierze udział w nowym współzawodnictwie, dzięki czemu w I półroczu przetoczono bezawaryjnie prawie 4 i pół miliona wagonów.

Na apel tow. Koszykowskiego odpowiedziały również i drużyny konduktorskie, podejmując się prowadzić pociągi bezawaryjnie.

57 procent drużyn konduktorskich w obrębie DOKP Gdańsk uczestniczy w tym współzawodnictwie, w wyniku czego w I półroczu przeprowadzono ponad 6000 pociągów bez awarii Rzecz jasna, że wpłynęło to na zwiększenie obrotu wagonów, przyczyniając się do sprawniejszego krążenia masy towarowej.

Remonty wagonów towarowych na torach

Zorganizowana w lutym br. w warsztatach w Malborku i w Maksymilianowie potokowa naprawa wagonów trwała do czerwca br. Dawała ona dobre rezultaty, lecz związana była z koniecznością wycofywania wagonów do warsztatów.

Pochłaniało to dość dużo czasu. Ministerstwo Kolei, dążąc do jak najszybszego włączenia uszkodzonych wagonów z powrotem do ruchu, poleciło wprowadzić natychmiastowe naprawy mniej uszkodzonych wagonów od razu na torach.

Specjalne brygady remontowe pracują na stacjach: Gdynia — Port, Kanał Kaszubski, Zajączkowo Tczewskie, Chojnice, wszędzie tam, gdzie zwiększony ruch towarowy i formowanie pociągów wymagają natychmiastowej naprawy wagonów. Remonty na torach dają doskonałe wyniki. Wagony w ciągu kilku godzin są gotowe do dalszej pracy.

Jeden skład pociągu od początku do końca marszruty

Warunkiem przyspieszenia przewozu towarów, jest przesyłanie ich bezpośrednio, zmarszrutyzowanymi pociągami wprost do stacji przeznaczenia. Od dnia 1 sierpnia na terenie DOKP Gdańsk wprowadzona została marszrutyzacja przesyłek z nadania miejscowego dla artykułów tego rodzaju jak: ruda, ropa naftowa itp. W opracowaniu jest obecnie taka sama marszrutyzacja przesyłek z nadania miejscowego dla żwiru i buraków. Dla przesyłek węgla marszrutyzacja stosowana jest od dawna i ona to wskazała drogę DOKP — Gdańsk do stosowania jej przy przesyłkach własnych.

Dzięki marszrutyzacji oszczędza się wiele czasu, gdyż formowane aż do miejsca przeznaczenia pociągi unikają tzw. „przerabiania" na stacjach rozrządowych, co pochłania bardzo dużo czasu i opóźnia przewóz.

Rzecz jasna, że o sprawnym wykonaniu przewozów decyduje człowiek. Dlatego też organizacje partyjne i związkowe DOKP Gdańsk prowadzą energiczną akcję uświadamiającą pracowników o ważności zagadnienia.

Jednocześnie DOKP Gdańsk zorganizowała dla pracowników na okres szczególnie wytężonej pracy przy przewozach jesiennych odpowiednie warunki odpoczynku. Na wszystkich stacjach, gdzie pociągi kończą bieg i następuje zmiana drużyn — urządzone są pokoje noclegowe. Przy większych ośrodkach wydzielone są specjalne pokoje na jadalnie oraz kuchnie, w których można zaopatrzyć się w gorącą wodę i przyrządzić sobie posiłek. W Gdyni — Postojowej powstaje doskonale wyposażony ośrodek noclegowy, który zapewni jak najbardziej wygodny wypoczynek drużynom konduktorskim i parowozowym

Gdy użytkownicy przetrzymują wagony

Walka o sprawne wykonanie przewozów jesiennych nie jest jednak tylko sprawą kolejarzy, zależną wyłącznie od ich wysiłków.

Kolej musi pokonać jeszcze niektóre własne niedociągnięcia i wzmóc operatywność swej pracy. Ale również użytkownicy kolei muszą staranniej, niż dotychczas wykonywać swe obowiązki. Ich obowiązkiem jest przede wszystkim stosowanie się do zaplanowanych terminów korzystania z wagonów. Tymczasem użytkowników cechuje tu często karygodna lekkomyślność.

W lipcu br. w DOKP Gdańsk przetrzymano pod załadunkiem 279 wagonów przez łączną ilość 1425 godzin, pod wyładunkiem zaś 818 wagonów przez 15625 godzin. Te 1097 wagonów, wyrwanych z normalnego obiegu na 17050 godzin, to unieruchomienie tysięcy ton spiętrzonej masy towarowej, czekającej daremnie na wysyłkę, to poważne zahamowanie w planowym przebiegu pociągów.

Najdłużej przetrzymywały wówczas wagony Polskie Zakłady Zbożowe, Centrala Węglowa, Przemysł Leśny i Hartwig. Instytucje te powinny teraz wyciągnąć odpowiednie wnioski z popełnionych błędów i w okresie intensyfikacji przewozów skrócić czas przeładunków stosując, za przykładem radzieckim, większą niż dotychczas mechanizację załadunku i wyładunku.

Bezkompromisowa walka o wykorzystanie wszystkich rezerw wymaga planowego, równomiernego rozłożenia rozładunków na wszystkie dni, a więc zwiększenia załadunku w te dni, kiedy wagony stoją niewykorzystane, tj. w pierwsze dni tygodnia i w I-szej dekadzie miesiąca oraz w niedziele i w dni świąteczne. Prace wykonywane w dni świąteczne powinny obejmować przynajmniej 50 procent średniego wyładunku w dni powszednie, takich materiałów jak budowlane, produkty rolne, nawozy sztuczne i drzewo. W DOKP Gdańsk sięga on zaledwie 25 procent.

Jest to wynikiem oporów ze strony niektórych użytkowników kolei, którzy tłumaczą się, że nie mają zaplanowanych kredytów na rozładunki świąteczne. Ale część odpowiedzialności ponosi za to również DOKP Gdańsk, która nie dość mocno interweniuje, by użytkownicy kolei bezwzględnie realizowali obowiązujące w tej sprawie postanowienie

Na odprawach organizowanych przy udziale użytkowników kolei, podkreślono korzyści, wynikające z wcześniejszego zawiadomienia odbiorcy o nadchodzących przesyłkach. Jednakże większość przedsiębiorstw, korzystających z usług PKP, nie wprowadziła u siebie dyżurów, wobec czego w godzinach pozaurzędowych nie można sygnalizować nadejścia transportu i zorganizować przygotowań do jego sprawnego wyładunku.

Także marszrutyzacja przesyłek dająca tak wielkie przyspieszenie obrotu wagonów zależy w wielkim stopniu od użytkowników kolei, od terminowego składania planów 5-dniowych i wykonywania tych planów.

Niektórzy użytkownicy jeszcze nie doceniają wagi tego zagadnienia, wykazując karygodną opieszałość.

Opieszałość ta musi być energicznie zwalczana. Wymagają tego interesy samych użytkowników kolei, oczekujących na przybycie potrzebnych towarów, wymagają tego potrzeby całej gospodarki narodowej.

40-lecie pracy naukowej prof. Lehr-Spławińskiego

(f) W dniu 20 września br. prof. dr Tadeusz Lehr-Spławiński, czołowy slawista polski, obchodził 60-lecie urodzin i 40-lecie swej działalności naukowej.

W ośrodku konferencyjnym Instytutu Zachodniego w Osiecznej w pow. leszczyńskim zebrali się z tej okazji przedstawiciele Instytutu Zachodniego i Uniwersytetu Jagiellońskiego, którego jubilat jest profesorem — oraz reprezentanci slawistyki i nauk pokrewnych.

Prof. dr Kulczyński, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, wręczył prof. Lehr-Spławińskiemu, który jest równocześnie kuratorem Instytutu Zachodniego, wydaną przez Instytut księgę pamiątkową, poświęconą zagadnieniom stosunków germańsko-słowiańskich.

Podczas uroczystości odczytano szereg depesz gratulacyjnych, jakie nadesłali m. in. wiceminister Krassowska w imieniu Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki, Komisja Organizacyjna Polskiej Akademii Nauk, kierownictwo badań nad początkami Państwa Polskiego, szereg towarzystw naukowych oraz wybitni polscy naukowcy.

Nowe izby mieszkalne dla świata pracy w Kieleckiem

(f) Na terenie województwa kieleckiego dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w bieżącym roku prowadzi prace w 27 punktach z czego 20 budowli, to osiedla robotnicze.

W bież. roku oddano już do użytku na terenie woj. kieleckiego 2.169 nowych izb mieszkalnych, a do końca br. świąt pracy otrzyma jeszcze 1.220 izb. W osiedlach robotniczych oddano również 2 budynki szkolne, kilkadziesiąt lokali sklepowych, pralnie mechaniczne, punkty zbiorowego żywienia, żłobki i przedszkola oraz świetlice.

W nowowybudowanym osiedlu robotniczym w Starachowicach do chwili obecnej oddano do użytku 111 izb mieszkalnych, budynek szkolny i bursę, w której pomieści się ponad 400 uczniów.

W Skarżysku i Milicy do końca br. zostanie oddanych 837 izb, z czego oddano już do użytku 552 izby. W budowie znajduje się budynek szkolny i hotel robotniczy.

Ponad 8 tys. mieszkańców Łodzi ukończyło kursy początkowego nauczania

(f) Łódź obchodziła uroczystość zakończenia na terenie miasta większej części kursów początkowego nauczania dla dorosłych.

W uroczystości wziął m. in. udział: Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem tow. min. Stefan Matuszewski.

W wyniku akcji prowadzonej przez zakłady pracy i organizacje społeczne, świadectwo ukończenia kursów otrzymało 8.074 absolwentów. Okręgowa Rada Związków Zawodowych zlikwidowała już analfabetyzm na terenie 177 zakładów pracy.

We Wrocławiu otwarta zostanie wystawa pomysłów racjonalizatorskich

(d) We Wrocławiu nastąpi wkrótce otwarcie wystawy pomysłów racjonalizatorskich i postępu technicznego. Wystawa będzie przeglądem osiągnięć wrocławskiego świata pracy w walce o wzrost produkcji, o oszczędność surowców, energii, sił roboczych oraz o zastąpienie importowanych towarów krajowymi.

W 3 ogromnych halach o łącznej powierzchni 10 tysięcy metrów kwadratowych zostanie wystawionych ponad 2.200 eksponatów.

Przy licznych eksponatach odbywać się będą praktyczne pokazy nowych metod pracy.

Osobnym punktem wystawy będzie tzw. gabinet inż. Kowalowa.

W wystawie wezmą udział racjonalizatorzy wszystkich gałęzi przemysłu i rolnictwa.

90 procent załóg PMH bierze udział we współzawodnictwie

(f) W oparciu o doświadczenia załogi radzieckiego statku — przodownika motorowca „Akademik Kryłow" w Polskiej Marynarce Handlowej przyjęła się i daje doskonałe rezultaty metoda socjalistycznej opieki nad maszynami i sprzętem pokładowym.

We współzawodnictwie długookresowym w tej dziedzinie bierze udział przeszło 90 procent załóg okrętowych, które w ciągu b. roku zmniejszyły o ponad 61 procent koszty nieprzewidzianych w planie remontowym napraw.

W ubiegłym półroczu załogi biorące udział w tej formie współzawodnictwa oszczędziły w porównaniu do półrocza poprzedniego 24 procent surowców pędnych.

Z ŻYCIA PARTII

Komitet partyjny kopalni „Matylda" powinien odwiedzić kopalnię „Bytom"

Górnictwo polskie ma wielkie i trudne zadania w walce o pomyślne i terminowe wykonanie planu 6-letniego. Od wzrostu wydobycia węgla w dużym stopniu zależne jest tempo uprzemysłowienia kraju. Ofiarnym wysiłkiem wielkiej armii górniczej chlubi się cały nasz naród. Partia i rząd otaczają ludzi pracujących w górnictwie szczególną troską. *„Państwo Ludowe* — mówił towarzysz Bierut — *przynosi górnikom polskim kartę przywilejów, aby w ten sposób wyrazić uznanie dla ciężkiej pracy górnika. Chodzi o to — aby górnik pracujący mozolnie pod ziemią czuł, że państwo i naród oceniają jego pracę, aby czuł, że jego ciężki wysiłek i coraz większa wydajność jego pracy cenione są wysoko".*

Wysokie sumy przeznacza państwo na budowę nowych domów dla górnika i na remont starych. Rośnie sieć żłobków, przedszkoli, szkół i prewentoriów dla dzieci górniczych. Nie szczędzi państwo pieniędzy na akcję socjalną i kulturalno-oświatową, na rozwój kultury fizycznej, na wczasy itd.

Jak ten ogrom wysiłku państwa ludowego w trosce o systematyczną poprawę warunków pracy i bytu górników ujawnia się w codziennym życiu, na terenie kopalni? Jak dyrekcje, organizacje partyjne i związkowe dają w swojej kopalni dowody troski o człowieka? — Przyjrzeliśmy się temu na dwóch kopalniach woj. katowickiego.

Mówili o sprawach, które ich głęboko nurtują

W kopalni „Matylda" wyjątkowo dużo zatrudnionych jest młodych górników, z których największą ilość stanowią absolwenci SPP. Byliśmy obecni na ich zebraniu poświęconym omówieniu instrukcji Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników o usprawnieniu organizacji współzawodnictwa w górnictwie. Na zebraniu wywiązała się żywa dyskusja. Odnosiło się wrażenie, że młodzież znalazła okazję, żeby mówić o sprawach, które ją głęboko nurtują.

O czym mówili młodzi chłopcy, którzy z różnych stron kraju przybyli do Lipin, by uczyć się trudnego i zaszczytnego zawodu górnika w służbie ludowej ojczyzny?

Młodzi przerzucani są z miejsca na miejsce. Rzadko spotykają się z prawdziwie życzliwym ojcowskim podejściem ze strony nadgórników. Częste natomiast są wypadki bezdusznego ich traktowania.

Kierownictwo kopalni — administracja, komitet partyjny i rada zakładowa, nie dostrzegają przyczyn rozluźnienia dyscypliny pracy, przyczyn, które tkwią w ich stosunku do młodzieży. Nie dostrzegli nawet takiego faktu, że absolwenci SPP Pajera i Okraska, których administracja uznała za „notorycznych bumelantów" są obecnie doskonałymi pracownikami na oddziale II, bo nadgórnik tow. Skowron, stworzył im odpowiednie warunki pracy. Pomaga im i uczy ich. Ich wydajność wzrasta i zarobki się zwiększają.

Przeszło trzystu młodych absolwentów SPP, w tym głównie pracujący w kop. „Matylda" mieszkają w Domu Młodego Górnika. Celem DMG jest stworzenie dla młodych górników jak najlepszych warunków bytu i rozwoju. Takich warunków nie stworzono absolwentom SPP — mieszkańcom DMG przy kopalni „Matylda".

Warunki higieniczne w DMG przy kopalni „Matylda" pozostawiają wiele do życzenia. Od roku prawie nie została zmieniona słoma w siennikach. Na ilość przeszło 300 mieszkańców internatu nie ma odpowiedniej izby chorych. Obszerna jasna sala świetlicowa niczym nie przypomina świetlicy młodzieżowej. Brak dekoracji i haseł młodzieżowych. Nie ma gier, nie ma prasy. Nie ma tu nawet śladów troski o to, by Dom Młodego Górnika stał się domem, w którym by młodzi w godzinach wolnych od pracy mogli godziwie, kulturalnie spędzać wolny czas.

Zarząd zakładowy ZMP jest oderwany od absolwentów SPP, nie prowadzi wśród nich absolutnie żadnej pracy polityczno-wychowawczej, ani kulturalnej. Nie troszczy się o to również komitet opiekuńczy domu, w skład którego wchodzą przecież dyrektor kopalni oraz przedstawiciele komitetu partyjnego i rady zakładowej.

Karygodny brak troski o człowieka

Oto sprawy, które podnosili młodzi na zebraniu. I oburzająca wręcz była reakcja kierowników zebrania na krytyczne uwagi młodych górników, w których słowach przebijała głęboka troska nie tylko o ich własne sprawy, ale o sprawy kopalni. Odpowiedziano im bezdusznymi wymijającymi frazesami.

Ten karygodny brak troski o człowieka w kopalni „Matylda" ujawnia się zresztą nie tylko w stosunku do absolwentów SPP. Mogliśmy to również stwierdzić w domu noclegowym, gdzie zakwaterowana jest duża ilość górników z dalszych stron Polski. Nikogo nie obchodzi, czy im nie brak czegoś, jak spędzają swój czas wolny od pracy.

Niejeden z nich chętnie by np. prasę albo książkę poczytał wieczorem. Ale gdzie? Nie ma świetlicy przy kopalni ani w domu noclegowym. Górnicy zwracali się do rady zakładowej o zorganizowanie bufetu przy stołówce. Przyrzeczono im to. Sprawę tę jednak zaniedbano, jak twierdzi tow. Kicia, zastępca przewodniczącego rady zakładowej. Zlekceważono żywotne interesy załogi.

Wskazania Komitetu Centralnego o pracy wśród górników i trosce naszej partii o nich były szeroko omawiane na zebraniach partyjnych w kopalniach woj. katowickiego. Były również omawiane w kopalni „Matylda", ale komitet partyjny tej kopalni ze wskazań Komitetu Centralnego nie wyciągnął niestety praktycznych wniosków dla swego terenu.

Co można osiągnąć wnikliwą pracą partyjną

Nie można zwycięsko walczyć o plany wydobycia, o większą wydajność górnika, nie dbając o jego codzienne potrzeby, nie wsłuchując się w uwagi górników — ta słuszna myśl przyświeca w pracy organizacji partyjnej kopalni „Bytom".

Jeszcze trzy miesiące temu górnicy pracujący w szybach nie mieli dostatecznej ilości odzieży ochronnej. Wysłano zapotrzebowanie do Zjednoczenia. Nie czekając jednak na odpowiedź, towarzysze wykorzystali najbliższą naradę w Zjednoczeniu Węglowym w Bytomiu i zdobyli dla swej załogi odzież ochronną.

Więź komitetu partyjnego z załogą poprzez organizacje oddziałowe i grupy partyjne pozwala mu szybko reagować na skargi, usuwać bolączki. Cała organizacja partyjna jest uczulona na potrzeby górników. Na zebraniach grup partyjnych i oddziałowych organizacji, towarzysze formułują wnioski do kierownictwa partyjnego lub rady zakładowej.

Oto np.: XVI org. oddziałowa wysunęła wniosek do komitetu partyjnego o wybudowanie drogi z osady Radzionków odległej od kopalni o 3 km, gdzie mieszka około 500 górników. Droga ta jest szczególnie uciążliwa w okresie zimowym. Komitet zakładowy zwrócił się do MRN i przed nadejściem słoty droga ma być ukończona.

Komitet partyjny nawiązuje kontakt z każdym członkiem załogi od pierwszej chwili jego przybycia do kopalni. Troska jaką okazują nowoprzybyłemu zachęca go do pracy. Serdecznie zajęli się np. towarzysze Kęsem Franciszkiem, który przyjechał do kopalni ze wsi. Mimo tego, że według umowy, buty należą się górnikowi dopiero po 6 miesiącach pracy, młody Kęs, który przyjechał w obuwiu mocno nadszarpniętym, otrzymał nowe buty — od razu.

ZMP czuwa nad tym, ażeby młodych nie przetrzymywać na ubocznych robotach i pomaga im w awansowaniu. I tak dzięki ZMP Kęs Franciszek prędko przeszedł z transportu drzewa na chodnik. Pracuje teraz w brygadzie młodzieżowej na filarze w oddziale III. Brygada ta wykonuje 153 procent normy. Kęs jest jednym z najaktywniejszych członków zarządu ZMP.

Jeśli w kopalni „Bytom" młodzi przywiązują się do swego nowego zawodu, to dlatego, że zarząd ZMP jest związany z masą młodzieżową, zna jej potrzeby i trudności i umie walczyć o jej sprawy. Zdarzyło się np., że niektórzy sztygarzy samowolnie usiłowali rozwiązać nowozorganizowane brygady młodzieżowe na przodkach, rozsyłając młodych na różne uboczne roboty. Energicznie zajął się tą sprawą zarząd ZMP. Zaalarmowany komitet partyjny i rada zakładowa położyły kres nierozważnym posunięciom niektórych sztygarów Brygady młodzieżowe pracują na przodkach.

Komitet partyjny i rada zakładowa wkładają dużo wysiłku w pracę nad rozwojem życia kulturalnego na kopalni. Zorganizowana w świetlicy biblioteka dostaje coraz nowe książki, zarówno beletrystykę, jak i literaturę fachowo-techniczną. W okresie zimowym organizowano pokazy filmów dla załogi kopalni. Na nadchodzącą zimę rada zakładowa planuje wyświetlanie filmów na terenie kopalni, w cechowni, gdzie można pomieścić 3500 widzów.

Przeszło 600 górników kopalni „Bytom" poznało w tym roku najpiękniejsze okolice kraju. W ciągu roku zorganizowano 10 wycieczek — krajoznawcze, narciarskie, żeglarskie i inne. Między innymi górnicy mogli naocznie się przekonać o wspaniałej, ofiarnej pracy załóg warszawskiego „zagłębia budowlanego". Ujrzeli oni swój własny trud i wysiłek na tle ogromnego wysiłku całego narodu, dokonującego wielkiego dzieła budowy socjalizmu.

Trzeba, bezwzględnie trzeba, by towarzysze z komitetu partyjnego kopalni „Matylda" odwiedzili kopalnię „Bytom". Mogą się tam wiele nauczyć.

ELŻBIETA MINK

Świadek beztroskiej rozmowy

— Chciałbym rozmawiać z sekretarzem.

— Proszę — uprzejmym głosem odpowiedziała sekretarka, nie przerywając przeglądania korespondencji. Lekkim skinieniem głowy wskazała interesantowi drzwi gabinetu.

Sekretarz z jakimś towarzyszem siedzącym z drugiej strony biurka coś wspólnie rozważali.

— Taki stan nie może dłużej trwać... — ciągnął sekretarz, nie zwracając uwagi na wchodzącego interesanta.

Uściski dłoni, mruknięcia, co niby miało oznaczać nazwiska ani na chwilę nie zakłóciły rozmowy. Przelotne spojrzenie sekretarza skierowane na najbliżej stojące krzesło zachęciło przybysza do zajęcia miejsca. Przygodny gość mimo woli stał się świadkiem rozmowy.

— Towarzyszu Pokorski, zabierzemy od nich jeszcze dwóch dobrych majstrów, a damy im...

Interesant niecierpliwie poruszył się na krześle. Widać było, że rozmowa jeszcze potrwa, a on chciał tylko o coś zapytać. Otworzył usta, głęboko odetchnął, aby w jednym zdaniu powiedzieć o co mu chodzi. Sekretarz nie zwracał jednak uwagi na te „manewry" niecierpliwego petenta. Rozmowa toczyła się.

— Towarzyszu Biernacki — sekretarz skierował badawcze spojrzenie na swego rozmówcę — bierzecie pod uwagę koszty własne? Mam tutaj sprawozdanie komisji... — na dowód rozłożył przed sobą plik papierów.

Drugi uczestnik rozmowy wyciągnął gruby notes i żywo przerwał.

— Maszyn mamy (tu podał liczbę), a ludzi... (znów liczba) Plan natomiast wynosi miesięcznie... (znów liczba), Nasze maksymalne możliwości wynoszą..., a przy obecnej obsadzie wykonujemy...

— Ale widzicie, koszt produkcji jednego metra wynosi... farbowanie kosztuje nas..., bielenie... drukowanie... W sierpniu przeszło przez wykończalnię... z tego na eksport... — sekretarz nie ustępował w znajomości cyfr.

Rozmowa zaczynała być ciekawa. Interesant zapomniał o swoich sprawach. Bliżej przysunął krzesło. Już w trójkę pochylili się nad sprawozdaniami. Nieznajomy był trochę zażenowany, że nie orientuje się dobrze w tych problemach. Przysłuchując się jednak tak rzeczowej rozmowie, łatwo było pojąć, że jeżeli w fabryce jest tyle i tyle maszyn, tylu ludzi, a na jedną krosno-zmianę wyrabia się tyle i tyle metrów, to razem wynosi... Zresztą obaj towarzysze, operując coraz to nowymi cyframi i terminami, skierowywali swój wzrok na niego jakby jego obowiązkiem było znać te cyfry i rozstrzygnąć, który z nich ma rację. Wziął więc z przed nosa sekretarza kilka arkuszy z cyframi i zaczął je studiować. Sprawozdanie było ciekawe. Nawet bardzo ciekawe, odsłaniało wszystkie tajniki zakładu. Czytając je zorientował się nie tylko w produkcji ale i w stosunkach wewnętrznych administracji, ale nawet w zamierzanych posunięciach personalnych... Dla pamięci wyjął notes i wypisał sobie parę nazwisk, kilka liczb.

— A może to jest tajemnica państwowa? Po wyjściu z gabinetu interesanta nurtowało to pytanie. Głupstwo z tajemnicą — uspokoił swoje sumienie. Jeżeli sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR w Łodzi i szef produkcji wielkich zakładów włókienniczych tak swobodnie o tym przy mnie rozmawiali — rozumował nieznajomy — znaczy, że nie ma w tym żadnej tajemnicy.

I interesant, niepomny nawet, że miał sprawę do sekretarza, wyszedł na miasto. Może po to, aby zaimponować swym znajomym dokładną znajomością wszystkich spraw dotyczących produkcji w tak dużym zakładzie przemysłowym, zaimponować im legitymując się najściślejszymi danymi (słowo daję, z najlepszego źródła), a może...

Sekretarz wraz ze swym rozmówcą nie zauważyli odejścia nieznajomego. Byli zbyt zaaferowani rozmową. Nie odrywając oczu od papierów kiwnęli tylko głowami, ciągnąc swe ożywione wywody.

MARIAN BOJANOWICZ

Wspaniały rozwój szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej

Przed wojną 48.000 młodzieży w 32 szkołach wyższych — dziś 123.500 studentów uczy się w 83 uczelniach

(a) W Polsce przedwrześniowej 32 szkołach wyższych uczyło się niewiele więcej ponad 48 tys. młodzieży. Z liczby tej tylko 9.5 procenta tj. 4.600 studentów korzystało ze stypendiów, z których prawie połowa wypłacana była przez różnego rodzaju instytucje filantropijne i fundacje.

Ośrodki robotnicze pozbawione były szkół wyższych

W wyniku antyludowej polityki ówczesnych rządów młodzież robotnicza i chłopska stanowiła nikły odsetek ogółu słuchaczy.

Wymownym przykładem odsuwania mas robotniczych i chłopskich od nauki w szkołach wyższych był fakt, że wielkie ośrodki robotnicze i miasta prowincjonalne pozbawione były szkół wyższych, podczas gdy w Warszawie istniała połowa z ogólnej liczby wyższych uczelni. Śląski okręg przemysłowy najgęściej zaludniony obszar naszego kraju nie posiadał do 1939 r. ani jednej szkoły wyższej. W Łodzi — milionowym mieście robotniczym istniała zaledwie jedna Wolna Wszechnica przez długie lata pozbawiona praw. Również Białystok duży ośrodek przemysłu włókienniczego nie posiadał ani jednej wyższej uczelni.

Od roku 1918 aż do 1939 r., a więc przez 21 lat powołano do życia tylko 23 wyższe uczelnie.

51 uczelni w ciągu 7 lat Polski Ludowej

W Polsce Ludowej w ciągu zaledwie 7 lat pomimo straszliwych zniszczeń wojennych w kraju, nie tylko wskrzeszono i odbudowano wszystkie szkoły wyższe, zamknięte i zniszczone przez faszystowskiego okupanta, ale ponadto utworzono i wyposażono jeszcze 51 nowych wyższych uczelni.

Nowy rok akademicki rozpoczynają 83 wyższe uczelnie, w których kształcić się będzie 123.500 studentów. W tym też okresie zmienił się radykalnie skład socjalny słuchaczy szkół wyższych. Już w ubiegłym roku akademickim młodzież robotnicza i chłopska — z rodzin pracujących chłopów, stanowiła na pierwszym roku studiów 63,5 procenta ogółu słuchaczy.

Pod opieką Rządu Ludowego rozwinęło się wspaniale wyższe szkolnictwo techniczne, uczelnie kształcące lekarzy, wyższe szkoły ekonomiczne i rolnicze oraz wyższe szkolnictwo artystyczne Sieć szkół wyższych została szczególnie szeroko rozbudowana w ośrodkach robotniczych. W Łodzi mamy 10 szkół wyższych. Śląski okręg przemysłowy posiada 7 szkół wyższych, Białystok — 2, a Radom i Bydgoszcz po 1. Bujnie rozwinęła się sieć wyższych zakładów naukowych również na Ziemiach Zachodnich. W Gdańsku czynnych jest 7 szkół wyższych, we Wrocławiu 9 i w Szczecinie 3. W Olsztynie powstała i rozbudowuje się jedna z największych uczelni rolniczych w Polsce.

63 procent studentów korzysta ze stypendiów

Państwo ludowe otoczyło troskliwą opieką młodzież studiującą. W ciągu 7 lat liczba studentów, korzystających ze stypendiów państwowych wzrosła kilkakrotnie i osiągnie w nowym roku akademickim 63.2 procenta ogółu słuchaczy szkół wyższych. Wysokość stypendiów od r. 1947/48 do dziś wzrosła trzykrotnie. Rozbudowano szeroką sieć domów akademickich, z których w nowym roku korzystać będzie 29 tysięcy młodzieży tj. prawie pięciokrotnie więcej niż w r. 1946/47.

10 tysięcy przodowników pracy w wieczorowych szkołach inżynierskich

Powołano do życia specjalny system szkół, który ułatwia młodzieży zdobycie wykształcenia wyższego.

Dziś w 10-ciu wieczorowych szkołach inżynierskich kształci się 10 tysięcy czołowych przodowników pracy i racjonalizatorów, którzy nie przerywając pracy zawodowej uzyskują, dzięki tym szkołom, możliwość uzyskania stopnia inżyniera o pełnych uprawnieniach po trzech latach studiów.

Ponadto rozbudowuje się system wyższego szkolnictwa zaocznego, udostępniający pracującym bez przerywania pracy zawodowej zdobycie wyższych kwalifikacji. Już w nowym roku akademickim, oprócz wyższych szkół pedagogicznych tego typu czynne będą studia zaoczne przy Szkole Głównej Planowania i Statystyki, Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego.

5.500 studentów na Akademiach Medycznych

(f) W całym kraju dobiegają już końca egzaminy wstępne na I rok studiów w Akademiach Medycznych. Ogółem w 1951 roku przyjętych zostanie na Akademie Medyczne około 5.500 studentów.

Ponad 60 procent kandydatów stanowią synowie robotników i chłopów.

Kary więzienia dla szkodników gospodarczych

(f) Przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu rozpatrywana była w trybie doraźnym sprawa Władysława i Haliny Szulikowskich zamieszkałych we Wrocławiu przy ul. Szarej 8, oskarżonych o handel mięsem pochodzącym z nielegalnego uboju.

Przewód sądowy ustalił, że Władysław Szulikowski od roku 1948 nigdzie nie pracował i trudnił się wyłącznie spekulacją różnymi artykułami przemysłowymi. W ostatnim czasie wykorzystując przejściowe trudności na rynku mięsnym zakupił on około 140 kg. mięsa wołowego, które niepoddane oględzinom lekarskim zamierzał sprzedać po paskarskich cenach Czujność organów M.O. zapobiegła jednak tym spekulacyjnym machinacjom.

Sąd skazał Władysława Szulikowskiego na karę trzech lat więzienia, zaś żonę jego Halinę z braku dowodów uniewinniono

W wyniku rozprawy Sąd Wojewódzki w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Szamotułach skazał na karę 4 lat więzienia i 3 lat utraty praw obywatelskich i honorowych Stanisława Erenca z zawodu rzeźnika, pełniącego ostatnio funkcje kierownika kontraktacji oraz na karę 3 lat więzienia i pozbawienia praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 2 lat Maksymiliana Mikołajczyka, właściciela prywatnego sklepu masarskiego w Ostrorogu, pow Szamotuły.

Oskarżony Erenc, wykorzystując stanowisko kierownika kontraktacji nabywał od producentów rolnych żywiec, rzekomo dla celów hodowlanych który nielegalnie ubijał, a mięso sprzedawał współoskarżonemu Mikołajczykowi,

WIADOMOŚCI SPORTOWE

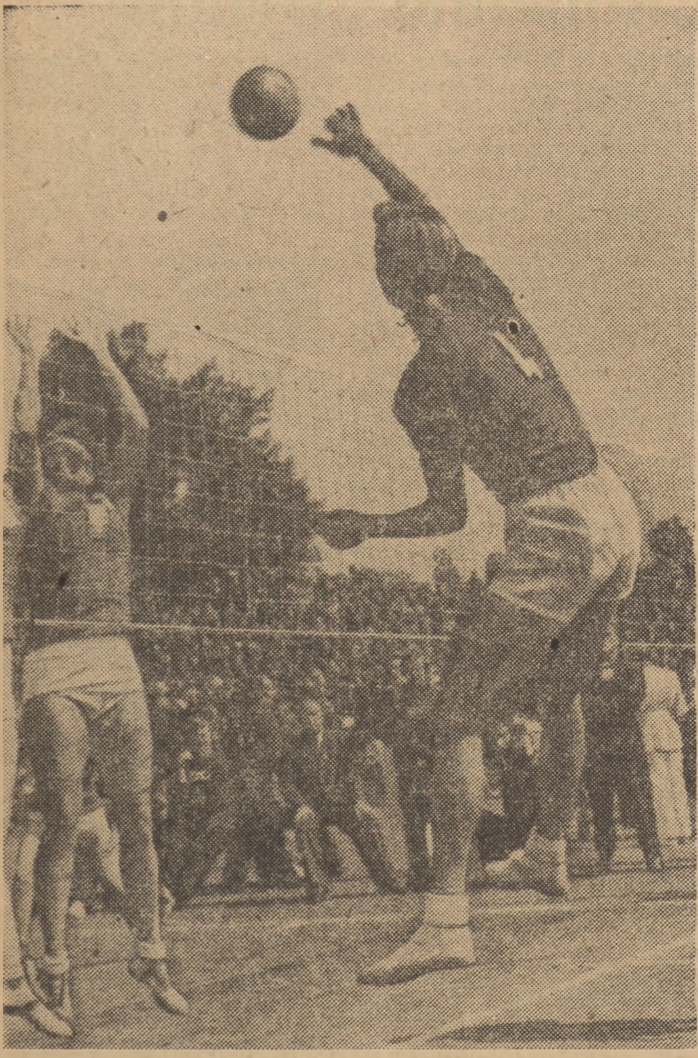

Siatkarki polskie ponownie zdobyły tytuł wicemistrzyń Europy, zajmując w Paryżu drugie miejsce za ZSRR. Sukces ten zawdzięczamy w dużej mierze siatkarkom radzieckim, które w czasie częstych spotkań z drużynami polskimi nie szczędziły rad i wskazówek. Na zdjęciu fragment jednego ze spotkań ZSRR — Polska, rozegranego w Berlinie w czasie Igrzysk Akademickich. Doskonała zawodniczka radziecka Czudina, mimo bloku Polek, zdobywa punkt ze ścięcia

Siatkarki polskie wicemistrzyniami Europy

W sobotę zakończyły się w Paryżu III mistrzostwa Europy w siatkówce w konkurencji drużyn męskich i kobiecych. Tytuły mistrzów zdobyły doskonałe reprezentacje Związku Radzieckiego, wygrywające zdecydowanie wszystkie spotkania i nie tracąc w nich nawet jednego seta.

Startujące w tych mistrzostwach siatkarki polskie wykazały dobrą formę i zajęły II miejsce, zdobywając tytuł wicemistrzyń Europy. Polki ustępowały jedynie reprezentacji ZSRR, pozostawiając w pobitym polu siatkarki Jugosławii, Francji, Holandii i Włoch. Tak więc Polki powtórzyły swój sukces z II mistrzostw Europy, które odbyły się w ub. roku w Sofii, gdzie również zdobyły tytuł wicemistrzyń Europy.

W dotychczasowych turniejach międzynarodowych, jak mistrzostwa Europy czy akademickie mistrzostwa świata, siatkarki polskie, obok reprezentacji ZSRR i CSR przewyższały znacznie pozostałe reprezentacje.

Droga siatkarek polskich do drugiego tytułu wicemistrzowskiego była następująca: w pierwszym meczu eliminacyjnym pokonały reprezentację Jugosławii 3:1, w drugim — reprezentację Włoch 3:0. W puli finałowej ponownie wygrały z Jugosławią, tym razem 3:0, następnie przegrały z ZSRR 0:3, by w ostatnim, decydującym spotkaniu pokonać Francję 3:0.

Końcowa tabela puli finałowej mistrzostw w konkurencji kobiecej jest następująca:

1) ZSRR	3	3:0	9:0
2) Polska	3	2:1	6:3
3) Jugosławia	3	1:2	3:6
4) Francja	3	0:3	0:9

Piąte miejsce zajęła Holandia, szóste — Włochy, drużyny, które odpadły w spotkaniach eliminacyjnych.

Reprezentacja Polski występowała w Paryżu w następującym składzie: Wojewódzka (kpt. drużyny), Englisch, Szczawińska, Tomaszewska, Pogorzelska, Kubiakówna, Kurtz, Felchnerowska, Welsyng i Hajecówna.

Ta doborowa drużyna, reprezentująca Polskę w paryskich mistrzostwach, ma w kraju dziesiątki rywalek, nieznacznie tylko ustępujących klasą członkiniom kadry. Siatkówka, jedna z najpopularniejszych w Polsce dyscyplin sportu, wchodząca w zakres prób na odznakę SPO, uprawiana jest na szczeblu wyczynowym przez kilka tysięcy zawodniczek, które tworzą masowe zaplecze dla czołówki.

Rozegrany ostatnio w ramach Spartakiady turniej siatkówki wykazał duże wyrównanie poziomu gry poszczególnych zrzeszeń. Słabsze zespoły potrafiły nawiązywać zacięte walki z drużynami uznanymi za przodujące.

Mimo niezaprzeczalnych sukcesów, siatkarki polskie muszą, jednak zdawać sobie sprawę z braków, jakie ciągle jeszcze dają się zaobserwować w ich grze. Muszą one, opierając się nadal na wypróbowanych wzorach radzieckich, walczyć o wyeliminowanie szkodliwego indywidualizmu, o bardziej kolektywny wysiłek i walkę. Do wzmożonej pracy nad sobą zobowiązuje je tytuł wicemistrzyń Europy.

(W. S.)

CWKS drużynowym mistrzem Polski w kolarstwie

W niedzielę na trasie długości 100 km Wawer — Garwolin — Wawer rozegrano kolarski wyścig o drużynowe mistrzostwo Polski.

Na starcie stanęło 17 drużyn z których wszystkie ukończyły wyścig. Sprzyjająca pogoda i dobra nawierzchnia umożliwiły utrzymanie ostrego tempa. Do półmetka dobrze pojechali kolarze chorzowskiej Unii, którzy dobrze współpracowali zespołowo i jadąc w dobrym tempie mieli w Garwolinie najlepszy czas — 1:16:50. Zwycięzca wyścigu CWKS I minął półmetek w Garwolinie na dalszej pozycji.

Od Garwolina kolarze CWKS zwiększają tempo i mijają jadące przed nimi cztery drużyny. Na 10 km przed metą z drużyny CWKS odpada Wójcik, który nie wytrzymał ostrego tempa.

Słabo pojechała od półmetka drużyna Unii (Chorzów), która uplasowała się w rezultacie na czwartym miejscu.

Ostateczna klasyfikacja w konkurencji zawodników licencjonowanych: 1) CWKS I — 2:31:43 (Wójcik, Kapiak, Waliszewski, Kulawik), 2) Włókniarz (Łódź) — 2:36:13, 3) Gwardia (Łódź) — 2:36:23, 4) Unia (Chorzów) — 2:37:10, 5) Gwardia (Warszawa) — 2:38:40, 6) Górnik — 2:41:09, 7) Ogniwo (Warszawa) — 2:42:12, 8) Budowlani (Warszawa)—2:42:52, 9) Spójnia I — 2:44:45, 10) Gwardia II — 2:48:10.

W wyścigu drużynowym juniorów na dystansie 50 km (Wawer — Kołbiel — Wawer) startowało 18 drużyn.

Wyścig ten zakończył się wielkim sukcesem kolarzy Gwardii, którzy zajęli pierwsze trzy miejsca. Zwyciężyła Gwardia (Kraków) — 1:19:20 przed Gwardią (Warszawa) — 1:20:44, Gwardią (Katowice) — 1:22:03.

Półfinały mistrzostw Polski w hokeju na trawie

TORUŃ. W Toruniu zakończone zostały półfinałowe rozgrywki hokeja na trawie o mistrzostwo Polski.

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajęła drużyna Kolejarza (Gniezno) 3 pkt. przed Kolejarzem (Poznań) 2 pkt., Spójnią (Gdańsk) 1 pkt. i Budowlanymi (Bielsko) 0 pkt.

W niedzielnych spotkaniach padły następujące wyniki: Kolejarz (Gniezno) — Budowlani (Bielsko) 6:2 (4:0), Kolejarz (Poznań) — Spójnia (Gdańsk) 4:0, (3:0).

GLIWICE. W Gliwicach rozegrano w ubiegłą sobotę i niedzielę półfinałowe spotkania o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie.

Najlepszą drużyną był zespół wielokrotnego mistrza Polski — Spójnia (Gniezno), która zajęła pierwsze miejsce przed Włókniarzem (Poznań).

Wyniki rozgrywek: Stal (Gliwice) — Włókniarz (Poznań) 0:1 (0:0), Kolejarz (Toruń) — Włókniarz (Poznań) 1:2 (1:1), Stal (Gliwice) — Spójnia (Gniezno) 1:7 (1:4), Kolejarz (Toruń) — Spójnia (Gniezno) 0:4 (0:3).

Zwycięstwo Unii Leszno w trójmeczu żużlowym

POZNAŃ. W Poznaniu odbyły się wyścigi motocyklowe na żużlu z udziałem czołowych zawodników Unii (Leszno), Stali (Ostrów) i Kolejarza (Rawicz).

W trójmeczu żużlowym zwyciężyła Unia (Leszno) — 46 pkt. przed Kolejarzem (Rawicz) — 34 pkt. i Stalą (Ostrów) — 32 pkt.

Najlepszym zawodnikiem trójmeczu był Olejniczak z Unii (Leszno), który wygrał wszystkie swoje biegi, uzyskując równocześnie najlepszy czas dnia 1:31,9.

Zawodom przyglądało się ponad 15 tysięcy widzów. Dochód z imprezy przeznaczono na budowę Stolicy.

Wielkie sukcesy radzieckich lekkoatletów w Bukareszcie

Rekordy ZSRR na 100 m Sucharew — 10,3 Hnykina — 11,7

BUKARESZT (tel. wł.) Międzynarodowe mistrzostwa Rumunii w lekkoatletyce przy udziale najlepszych zawodników ZSRR, Węgier, Bułgarii, NRD, Polski i reprezentantów FSGT, już w pierwszym dniu przyniosły wyniki stojące na najwyższym poziomie światowym. Na czoło wysuwają się wyniki sprinterów. Sucharew ustanowił nowy rekord ZSRR na 100 m wynikiem 10,3 sek., a Hnykina pobiła rekord ZSRR na 100 m uzyskując rezultat 11,7.

Doskonałe wyniki osiągnęli również Nemeth (Węgry) w rzucie młotem — 58.13 oraz Kazancew (ZSRR) w biegu na 5.000 m — 14:24,0. W czasie zawodów dalsze postępy wykazali reprezentanci NRD, którzy ustanowili szereg nowych rekordów krajowych.

Start zawodników polskich nie wypadł specjalnie pomyślnie. Najlepiej spisał się Korban w biegu na 800 m. Na starcie stanęła tu doskonała, wyrównana stawka. Korban swym zwyczajem rozpoczął finisz na około 300 m przed metą. Zdobył prowadzenie, jednak na ostatnich metrach dał się zaskoczyć doskonale finiszującemu Bakosowi (Węgry).

Wyniki 800 m. 1) Bakos (Węgry) 1:52,2, 2) Korban (Polska) 1:52,7, 3) Beslack (NRD) 1:52,8 (rek. NRD), 4) Donath (NRD) 1:53,6, 5) Modoj (ZSRR) 1:54,3, 6) Talmatiu (Rumunia) 1:54,5, 7) Popp (Rumunia) 1:55,1, 8) Czewgun (ZSRR) 1:55,1.

W sztafecie 4x400 m drużyna polska pobiegła w składzie Buhl, Potrzebowski, Lipski i Mach, zajmując trzecie miejsce.

Wyniki 4x400 m. 1) Węgry 3:15,0, 2) ZSRR 3:15,7, 3) Polska 3:17,5, 4) NRD 3:18,8 (rek. NRD), 5) Rumunia 3:22,7 (rek. Rum.)

Stawczyk odpadł w przedbiegu 100 m. Polak stracił na starcie około 2,5 m, których mimo wysiłków nie był w stanie nadrobić. Zajął on czwarte miejsce z wynikiem 10,9. Przedbieg ten wygrał Sucharew.

Wyniki finału 100 m: 1) Sucharew (ZSRR) 10,3 (rek. ZSRR), 2) Kolev (Bułgaria) — 10,4 (rek. Bułgarii), 3) Sanadze (ZSRR) — 10,5, 4) Stoenescu (Rumunia) — 10,7, 5) Harandi (Węgry) — 10,7, 6) Csanyi (Węgry) — 10,8.

Na 100 m kobiet Ilwicka odpadła w przedbiegu, uzyskując 12,6 i zajmując piąte miejsce. Przedbieg ten wygrała Malszyna (ZSRR). Do finału nie dostała się również Bułgarka Berkowska, która w eliminacjach pobiła rekord Bułgarii wynikiem 12,1.

Wynik finału 100 m kobiet: 1) Hnykina (ZSRR) — 11,7 (rek. ZSRR), 2) Gyarmati (Węgry) — 11,9, 3) Preibisch (NRD) — 12,1, 4) Malszyna (ZSRR) — 12,1, 5) Sofronowa (ZSRR) — 12,2, 6) Seczenowa (ZSRR) — 12,3.

W biegu na 5.000 m Lewicki nie odegrał żadnej roli.

Wyniki 5.000 m: 1) Kazancew (ZSRR) — 14:24,0, 2) Popow (ZSRR) 14:28,2, 3) Spasov (Bułgaria) 14:49,0, 7) Lewicki 15:26,4.

W konkurencjach, w których nie startowali Polacy zwyciężyli: wzwyż kobiet — Pisarewa (ZSRR) 1.54.

Młot — Nemeth (Węgry) 58.13.

W dal mężczyzn — Foeldessy (Węgry) 7.14.

110 m pł. Bułańczyk (ZSRR) 14,7 przed Bemem (NRD) 14,9 (rek. NRD).

W poniedziałek 24 bm. Polacy startują w następujących konkurencjach: w dal kobiet, oszczep, 200 i 400 m mężczyzn.

(h)

IX Raid Tatrzański zakończony

ZAKOPANE. — 23 bm. zakończył się w Zakopanem IX Raid Tatrzański. 97 zawodników, którzy wystartowali do ciężkiej trzydniowej próby na trudnych szlakach górskich, raid ukończyło 56, w tym 10 bez punktów karnych. Zawodnicy ci zdobyli złote medale.

Zdobywcami medali zostali: w kat. 125 ccm — Puzio (Budowlani — Warszawa), Płocicki i Szmidt (Spójnia — Kłodzko), w kat. 250 ccm — Żurawiecki (Budowlani — Warszawa), Winnik, Koprowski, Markowski, Jankowski. W kat. powyżej 350 ccm Kwiatkowski i Gargul, w kat. 350 ccm żaden z zawodników nie zdobył złotego medalu, natomiast medale srebrne uzyskali Żymirski, Brun, Kuśmirek i Rusinek. W tej kolejności wymienieni zawodnicy zajęli pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach.

W trzecim dniu raidu odbyła się próba szybkości szosowo-terenowej na dystansie 30 km. Punkty karne liczono zawodnikom, którzy uzyskali czas gorszy niż 110 procent czasu zwycięzcy.

Pechowo pojechał K. Brun, który 20 km jechał bez powietrza w tylnym kole i w rezultacie otrzymał pierwsze punkty karne, co pozbawiło go złotego medalu. Po próbie szybkości odbyła się jazda przez krótkie, trudne technicznie odcinki obserwowane, gdzie punktowano styl i umiejętność jazdy.

IX Raid Tatrzański był ciężkim egzaminem dla naszych raidowców. Egzamin ten wypadł jednak pomyślnie. Wszyscy zawodnicy wykazali, że potrafią ambitnie walczyć z najtrudniejszymi warunkami w terenie. Szczególnie należy podkreślić dobre wyniki w kat. 125 ccm, gdzie startowały polskie SHL. Najlepszym kierowcą raidu był Żurawiecki (Budowlani — Warszawa), który jako jedyny zawodnik ukończył raid bez punktów karnych zarówno głównych jak i pomocniczych.

Wieczorem odbyło się uroczyste wręczenie nagród. Nagrodę protektora raidu — ministra transportu drogowego i lotniczego — Rusteckiego zdobył zespół CWKS.

Remis CWKS z Kolejarzem Poznań największą niespodzianką niedzielnych rozgrywek piłkarskich

Po 18 rundzie rozgrywek ligowych, na dwu pierwszych miejscach w tabeli utrzymały się Gwardia i CWKS, jednak wobec wyniku remisowego CWKS, Gwardia zdobyła przewagę jednego punktu, Górnik Radlin stracił trzecią pozycję i spadł na piąte miejsce, zaś trzecie miejsce zajęli Budowlani Chorzów.

W środkowej części tabeli nastąpiły małe przesunięcia, a od ósmego miejsca tabela nie uległa zmianie. Ogniwo Bytom wskutek niedzielnej porażki pogorszyło jeszcze swą sytuację i jest wątpliwe, by w pozostałych czterech spotkaniach osiągnęło rezultaty, które by uratowały go od niechybnego spadku z I Ligi.

CWKS — KOLEJARZ (P.) 1:1 (0:0)

Składy drużyn: CWKS — Stefaniszyn, Korynt — Serafin, Szczepański — Orłowski — Oprych, Sąsiadek — Górski — Breiter (Janeczek) — Olejnik — Jezierski.

Kolejarz: Pokorski, Lepka — Deska, Słoma — Tarka — Chudziak, Urbaniak — Brzeżańczyk — Polka — Gogolewski — Kołtuniak.

Sędzia ob. Fronczyk z Tarnowa. Widzów około 7 tysięcy.

Remisowy wynik meczu CWKS — Kolejarz Poznań to jedna z największych niespodzianek tegorocznych rozgrywek ligowych. CWKS kroczący śmiało od zwycięstwa do zwycięstwa, po drodze do tytułu mistrzowskiego utracił jeden punkt w walce z przeciwnikiem, który był przez opinię sportową skazany na ciężką porażkę, albowiem było wiadome, że w spotkaniu tym nie wystąpią zdyskwalifikowani zawodnicy Kolejarza: Anioła i Czapczyk.

Tymczasem CWKS, który przewyższał przeciwnika zarówno kondycją fizyczną jak i techniką, nie mógł mimo miażdżącej przewagi w pierwszej połowie gry, znaleźć drogi do bramki Kolejarza. Dzięki wspaniałej grze linii pomocy, napad CWKS był zasilany bez przerwy piłkami, jednak nie potrafił sobie poradzić z blokiem defensywnym Kolejarza, który nie dopuszczał wojskowych do oddawania strzałów. Do przerwy raz jeden tylko bramkarz Kolejarza znalazł się w niebezpieczeństwie po strzale Jezierskiego. W ostatniej chwili Pokorski strzał ten odparował na róg. Poza tym napastnicy CWKS nie oddali ani jednego groźnego strzału.

Po przerwie w 10 min. gry zaszedł incydent na boisku zakończony wykluczeniem napastnika CWKS Górskiego z boiska, za sfaulowanie bez piłki pomocnika Kolejarza Chudziaka.

Osłabiony napad CWKS (w którym po przerwie miejsce Breitera zajął Janeczek) zatracił całkowicie ciąg na bramkę i ograniczył się do wypadów, z których jeden po dobrym zagraniu Jezierskiego zakończył się zdobyciem jedynej bramki przez Sąsiadka.

Wojskowi rozegrali spotkanie źle taktycznie, gdyż mając przeciwko sobie wzmocnioną dwoma łącznikami obronę Kolejarza, nie powinni byli forsować gry środkiem boiska, lecz operować długimi podaniami na skrzydła i w ten sposób rozluźniać zwartą obronę przeciwnika. Jednakże skrzydłami grano bardzo mało.

Kolejarz poznański natomiast rozegrał mecz taktycznie o wiele lepiej. Nie mając w napadzie ani jednego dobrego przebojowego strzelca, postanowił grać defensywnie cofnąwszy w tym celu obu łączników a pozostawił w napadzie tylko trzech graczy, z których żaden na szczęście CWKS nie był na miarę Anioły lub Alszera z Unii. Gdyby Kolejarz miał tylko jednego twardego, nieustępliwego i celnego strzelca, druga połowa gry mogła by się zakończyć katastrofą dla gospodarzy. W chwilach bowiem przewagi po przerwie, atak Kolejarza miał wiele klasycznych pozycji podbramkowych, jednak napastnicy grali słabo, zbyt wolno, technicznie słabo, byli pozbawieni umiejętności strzeleckich. Pomimo tych braków, na 5 minut przed końcem meczu, udało im się wyrównać ze strzału Brzeżańczyka, który przedtem zaprzepaścił wiele doskonałych pozycji.

Na pochwałę zasługuje cały blok defensywny Kolejarza, kierowany inteligentnie przez Tarkę. Zarówno obai obrońcy jak i pomocnicy grali ofiarnie i ambitnie, z tym co prawda, że piłki odbijali chaotycznie. Najlepszym na boisku był Tarka z Kolejarza. W ataku Kolejarzy jedynie Polka miał dobre momenty. W drużynie wojskowych dobrze i czysto grał Serafin, a ponadto wybijali się Oprych i Orłowski. W napadzie na dobrą notę zasłużył jedynie Jezierski, który był za mało wykorzystany.

Ltn.

UNIA (CHORZÓW) — KOLEJARZ (W) 3:1 (0:1)

CHORZÓW. — W meczu o mistrzostwo I Ligi Unia (Chorzów) — Kolejarz (Warszawa). Kolejarz był tylko do przerwy równorzędnym przeciwnikiem dla drużyny mistrza Polski. Po przerwie Unia opanowała w zupełności boisko i gra miała jednostronny charakter. Bohaterem spotkania był bramkarz Kolejarzy —Borucz, który obronił wielką ilość strzałów, w tym kilkanaście z najbliższej odległości. Trzy przepuszczone bramki były nie do obrony. Obok Borucza jedenastka warszawska miała najlepszych graczy w Wołoszu oraz Popiołku.

Unia była we wszystkich liniach zespołem bardziej wyrównanym. Szczególnie dobrze zagrała linia pomocy. W ataku, wyraźnie niedysponowanym strzałowo, był zdobywcą dwóch bramek — Cieślik.

Prowadzenie uzyskał w 30 min. Kolejarz z rzutu karnego, egzekwowanego przez Łącza. Po przerwie bramki dla Unii zdobyli: Cieślik — 2 oraz Kubicki — 1.

Widzów 20 tys.

BUDOWLANI (CHORZÓW) — OGNIWO (B) 1:0 (0:0)

BYTOM. — Po bardzo słabej grze obydwu drużyn mecz Budowlani (Chorzów) — Ogniwo (Bytom) zakończył się zwycięstwem Budowlanych 1:0 (0:0). Jedyną bramkę zdobył Januszek w 77 minucie. W zespole zwycięzców wyróżniła się linia pomocy, w Ogniwie najlepszymi graczami byli bramkarz Skromny i Trampisz.

Widzów około 25 tys.

OGNIWO (KR) — GÓRNIK (RADLIN) 2:1 (2:0)

KRAKÓW. — Obie bramki dla zwycięzców zdobył w pierwszej połowie gry Rajtar. Honorowy punkt dla drużyny śląskiej uzyskał Wiśniewski z rzutu wolnego.

Drużyna krakowska na ogół zawiodła. Zwłaszcza napad jej zaprzepaścił wiele dogodnych sytuacji podbramkowych. Górnicy grali również bardzo słabo, przy czym najsłabszą linią był napad, gdzie jedynie Wiśniewski od czasu do czasu próbował zatrudnić obrońców i bramkarza przeciwnika.

Widzów około 8 tys.

WŁÓKNIARZ (KR.) — WŁÓKNIARZ (ŁÓDŹ) 1:1 (0:1)

KRAKÓW. Wynik odpowiada przebiegowi gry. Drużyna łódzka przewyższała gospodarzy wyszkoleniem technicznym i szybkością, podczas gdy miejscowi grali ofiarnie i lepiej taktycznie. Krakowski Włókniarz nie wykorzystał w pierwszych 15 minutach dwóch rzutów karnych.

Prowadzenie dla drużyny łódzkiej zdobył Hogendorf — wyrównanie padło na 15 minut przed końcem meczu ze strzału Browarskiego. Widzów ponad 10 tysięcy.

GWARDIA (SZCZ.) — GWARDIA (KR.) 0:5 (0:1)

SZCZECIN. Bramki uzyskali: Gracz — 2, Kohut, Mordarski i Kotaba — po 1. Widzów 18 tys.

Gospodarze zagrali dobrze i do przerwy nie dopuścili gości do głosu, często zagrażając bramce Jurowicza. Gra w tym okresie stała na wysokim poziomie. Po nieoczekiwanej stracie bramki w 43 minucie, gospodarze całkowicie załamali się i w drugiej połowie oddali inicjatywę gościom, którzy szczególnie dobrze zagrali w tym okresie w linii ataku.

Tabela

1. Gwardia Kr.	18	26	38:11
2. CWKS	18	25	32:24
3. Budowlani Ch	18	22	30:18
4. Ogniwo Kr	18	22	30:27
5. Górnik R	18	21	31:24
6. Unia Ch	18	20	41:29
7. Kolejarz W	18	20	31:24
8. Kolejarz P	18	18	27:52
9. Włókniarz Ł	18	14	18:25
10. Włókniarz Kr	18	13	26:34
11. Ogniwo B.	18	10	14:26
12. Gwardia (Szcz.)	18	5	13:57

O wejście do I Ligi

GWARDIA (WARSZAWA) — GÓRNIK (WAŁBRZYCH) 2:1

Rozegrany w Wałbrzychu wobec 15 tys. widzów mecz piłkarski o wejście do I Ligi między warszawską Gwardią a miejscowym Górnikiem zakończył się zwycięstwem drużyny warszawskiej 2:1.

Bramki dla drużyny warszawskiej zdobyli: Cichocki i Jankowski. Dla pokonanych — Ignaczak z wolnego.

Tabela

1. Gwardia W	2	4	7:1
2. Budowlani Gd	2	2	3:4
3. OWKS Kr	2	2	3:6
4. Górnik Wałb	2	0	2:4

O wejście do II Ligi

W dalszym ciągu rozgrywek piłkarskich o wejście do II Ligi uzyskano następujące wyniki:

Gr. I — Stal (Gdańsk) — Stal (Zielona Góra) 1:0 (0:0), Kolejarz (Leszno) — Kolejarz (Szczecin) 2:2 (0:0), OWKS (Bydgoszcz) — Gwardia (Koszalin) 6:0 (2:0).

Gr. II — CWKS Ib — Gwardia (Olsztyn) 5:1 (1:1), Budowlani (Białystok) — Spójnia (Tomaszów) 1:9 (0:1), Włókniarz Ib (Łódź)—Kolejarz (Pruszków) 3:1 (2:1).

Gr. III — Ogniwo Ib (Kraków) — Włókniarz (Krosno) 3:0 (1:0), Gwardia (Lublin) — Spójnia (Kraków) 2:2 (2:0).

Gr. IV — Ogniwo (Wrocław) —Unia (Racibórz) 5:1 (3:0), Kolejarz (Świdnica) — Górnik (Ruda) 1:0 (0:0).

Mistrzowie kajakowi Polski juniorów

W ostatnim dniu II kajakowych mistrzostw Polski juniorów rozegrano biegi finałowe. W poszczególnych konkurencjach uzyskano następujące wyniki:

W biegu czwórek męskich na 500 m zwyciężyła Stal (Poznań) w czasie 1:29.5, przed Spójnią (Warszawa) — 1:31,3 i Ogniwem (Poznań).

W biegu czwórek kobiet na 500 m wygrała osada Kolejarza (Poznań) w czasie 1:53,8, przed Ogniwem (Poznań) — 1:54,4 i Ogniwem (Bydgoszcz).

W jedynkach mężczyzn na 500 m pierwsze miejsce zajął Augustyniak (Stal-Poznań) — 1:40 przed Zielińskim (Spójnia-Warszawa) — 1:45,1 i Nowakiem (AZS Kraków).

W dwójkach mężczyzn na 500 m najlepsza okazała się osada Ogniwa (Poznań) z czasem 1:29,9, 2) Stal (Poznań) — 1:35, 3) Spójnia (Warszawa).

W biegu dwójek kobiet na 500 m Wypiśniak, Leraczyk zdobyły tytuł mistrzowski dla Kolejarza (Poznań), uzyskując czas 1:55,1. Drugie miejsce zajęły Łucka — Gromadzińska z Ogniwa (Poznań) — 1:57,2.

Ogólna punktacja II kajakowych mistrzostw Polski juniorów przedstawia się następująco: drużynowym mistrzem Polski zostało Ogniwo (Poznań) — 127 pkt., 2) Stal (Poznań) — 119 pkt., 3) Spójnia (Warszawa) — 105 pkt., 4) Kolejarz (Poznań), 5) Ogniwo (Bydgoszcz).

W ramach Festiwalu Kajakowego ZS Spójnia, uzyskano następujące wyniki:

Czwórki kobiet na 500 m: 1) Unia (Szczecin) — 1:49,2, 2) Ogniwo (Poznań) — 1:52,1, 3) Kolejarz (Poznań).

Czwórki mężczyzn na 500 m: 1) Stal (Poznań) — 1:20,2, 2) Ogniwo (Poznań) — 1:22,1.

Jedynki mężczyzn na 500 m: 1) Folwarczny (Górnik — Czechowice) 1:44,7, 2) Górski (Spójnia — Warszawa) 1:45,4.

Dwójki mężczyzn na 500 m: 1) Zygulski — Kardasz (Kolejarz - Poznań) 1:33,1, 2) Karasiewicz — Rubach (Stal — Poznań) 1:36.

Dwójki kobiet na 500 m: 1) Spójnia (Warszawa) — Kowalewska H. i Kowalewska B. — 2:57,2, 2) Ogniwo (Poznań) — Kocierba — Janusik — 3:02,8.

Sztafeta 4 x 500 m mężczyzn jedynek: 1) Górnik (Czechowice)—9:48,6, 2) Ogniwo (Poznań) — 10:17,2.

Ogólna punktacja festiwalu kajakowego ZS Spójnia: 1) Ogniwo (Poznań) 680 pkt., 2) Stal (Poznań) 481 pkt., 3) Unia (Szczecin) 415 pkt.

Doroczne wyścigi kolarskie listonoszy wiejskich weszły już w fazę eliminacji na szczeblu wojewódzkim. Zwycięzcy wyścigów wojewódzkich zakwalifikowali się do wyścigu ogólnopolskiego. Na zdjęciu: uczestnicy wyścigu listonoszy z woj. lubelskiego na starcie przed urzędem pocztowym na ul. Krakowskie Przedmieście w Lublinie

Foto CAF — Targoński

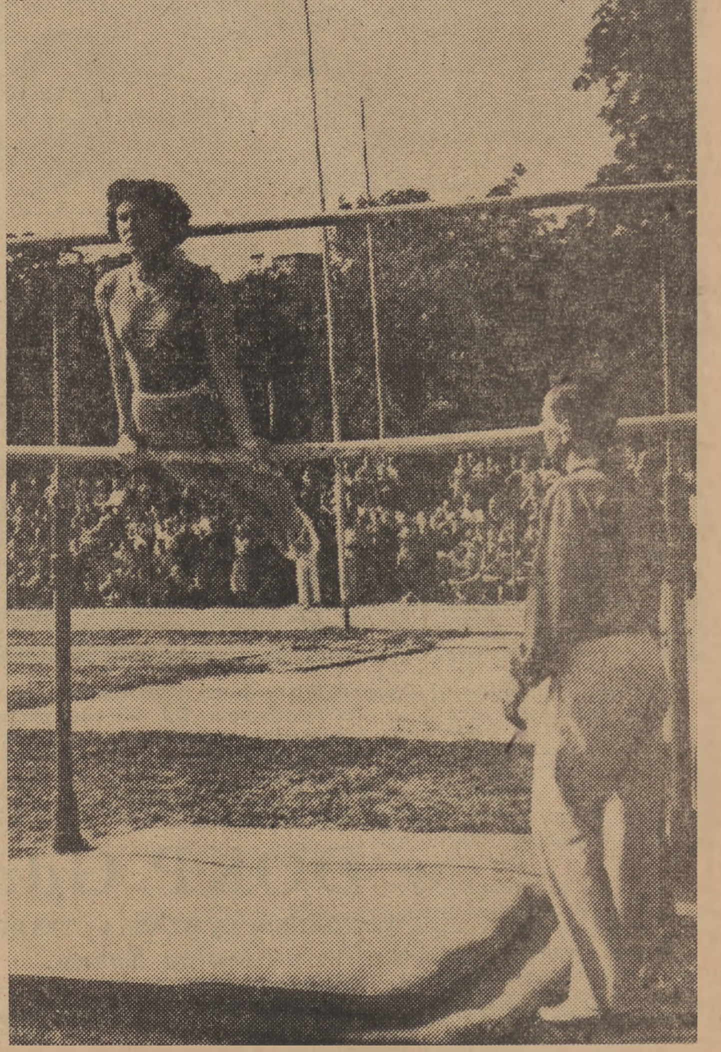

W czasie zawodów gimnastycznych na Spartakiadzie 6 zawodniczek i zawodników zdobyło klasę mistrzowską, 38 — klasę I, 147 — klasę II i 72 — klasę III. Na zdjęciu jedna z zawodniczek, która zdobyła klasę mistrzowską, mistrzyni świata Helena Rakoczy

Nowy rekord Polski w podnoszeniu ciężarów

PIOTROWICE. — W niedzielę, ostatnim dniu mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów, rozegrano mistrzostwa w wadze lekkiej i ciężkiej.

Mistrzostwo Polski w wadze lekkiej zdobył Ścigała (Katowice), osiągając w trójboju olimpijskim 275 kg (wyciskanie — 75 kg, rwanie — 85 kg, podrzut — 115 kg).

Wicemistrzem został Wójcik (Wrocław), uzyskując w trójboju ten sam wynik, a w poszczególnych konkurencjach 85, 85, 105 kg.

W wadze ciężkiej mistrzem został Witucki (Warszawa) — 315 kg. Witucki w podrzucie pobił własny rekord Polski, osiągając 122.5 kg (wyciskanie — 102,5 kg, rwanie — 90,5 kg).

Drużynowo pierwsze miejsce zajął okręg katowicki — 99 pkt. przed Warszawą — 81 pkt., Bydgoszczą — 32 pkt.

Mistrzowie Polski w zapasach

KATOWICE. W zakończonych w niedzielę na Torkacie mistrzostwach zapaśniczych Polski na rok 1951 tytuły mistrzów i wicemistrzów Polski zdobyli:

w. musza: 1) Sznajder (Poznań), 2) Nikodemski (Poznań).

w. kogucia: 1) Kauch (Warszawa), 2) Kisiel (Katowice);

w. piórkowa: 1) Gondzik (Śląsk), 2) Kauch (Poznań);

w. lekka: 1) Kusz (Śląsk), 2) Wiciak (Warszawa);

w. półśrednia: 1) Neubauer (woj. warszawskie), 2) Mielczak (Poznań);

w. średnia: Gryt (Śląsk), 2) Górski (woj. warszawskie);

w. półciężka: 1) Radoń (Kraków), 2) Krawczyk (Poznań);

w. ciężka: Mąka (Poznań), 2) Zasłona (woj. warszawskie).

Zakończenie żeglarskich mistrzostw Polski

GIŻYCKO. — W niedzielę 23 bm. zakończone zostały żeglarskie mistrzostwa Polski na rok 1951.

W klasie „H" tytuł mistrza Polski zdobył Biderman (CWKS), osiągając 9962 pkt. Na drugim miejscu uplasował się Sieradzki (L. M. Gdańsk) — 9028 pkt.

W klasie „O" pierwsze miejsce zajął Biderman (CWKS), osiągając 5125 pkt. przed Sieradzkim (L. M. Gdańsk) 4171 pkt.

W konkurencji kobiet rozegranej po raz pierwszy w historii żeglarstwa polskiego, zwyciężyła Arlitewicz (L. M. Warszawa), osiągając 2890 pkt. Drugie miejsce zajęła Szatkowska (Ogniwo — Poznań) 2714 pkt.

Ogółem we wszystkich konkurencjach startowało 200 żeglarzy z całego kraju.

Turniej pięściarski w Kaliszu

W Kaliszu odbył się z okazji 20-lecia istnienia klubu pięściarskiego w tym mieście jubileuszowy turniej, w którym wzięło udział 50 zawodników reprezentujących: CWKS, OWKS Lublin, Stal i Budowlanych z Poznania oraz Włókniarza i Spójnię z Kalisza.

W walkach finałowych uzyskano wyniki: (od muszej do ciężkiej) Kukier po najładniejszej walce dnia pokonał Kargiera, Woźniak wypunktował Wojnowskiego, Kołodyński zwyciężył Csozasa, Stręk pokonał Kowalewskiego, Kuźmiński zwyciężył Zacharę, Kazimierczak wygrał ze Stramikiem, Wojtkowiak wypunktował Nowackiego, Piórkowski znokautował w II r. Lewandowskiego, Grzelak pokonał Glonkę, a Gościański — Nandzika.

Mistrzostwa Polski w pięcio i dziesięcioboju lekkoatletycznym

W dniach 29 — 30 bm. rozegrane zostaną w Elblągu mistrzostwa Polski w pięcioboju kobiet, dziesięcioboju mężczyzn oraz w biegu maratońskim. Zgłoszenia do mistrzostw przyjmuje Komitet Organizacyjny w Elblągu, ul. Kosynierów Gdyńskich 26, tel. 218.

W tych samych dniach przeprowadzone zostaną w Elblągu eliminacje przed międzypaństwowym meczem lekkoatletycznym Polska — NRD. Eliminacje rozegrane zostaną w skoku wzwyż kobiet i w rzucie młotem.

Dziś w Warszawie

TEATRY

Polski — „Mądremu biada" — g. 19.
Kameralny — „Grzech" — g. 19.
Narodowy — „Sułkowski" — g. 18.15.
Nowy — „Damy i Huzary" — g. 15.30.
Powszechny — „Zgubiony list" — g. 19.
Współczesny — „Mieszczanie" — g. 19.
Muzyczny — „Szelmostwa Skapena" — g. 19.
Ateneum — „Interwencja" — g. 19.
Guliwer — „Trzy pomarańcze" — g. 13 i 17.
Opera i Filharmonia —„Pan Twardowski" — g. 19.
Cyrk nr. 7 (Marszałkowska róg Rutkowskiego) — g. 19.30.

KINA

Moskwa — „Małżeństwo Katarzyny".
Praha — „Ziemia drży".
Palladium — „Małżeństwo Katarzyny".
Atlantic — „Pogromca Atamana" — dod. „O puchar ZSRR".
W—Z — „Czerwony rumak".
Stolica — „Zakazane piosenki".
1 Maja — „Ślub z przeszkodami" dod. „17-sty pułk".
Ochota — „Kulisy ringów" — dod. „Nauka i technika".
Syrena — „Grzesznicy bez winy" — dod. „Polowania zimowe".
Tęcza — „Śmiali ludzie" — dod. „Świat młodych".
Polonia — „Gdzieś w Europie".
Lotnik — nieczynne.
Początki seansów o godz. 15, 17, 19, 21.

RADIO

WTOREK 25 WRZEŚNIA

Program I na fali 1322 m

5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert, 6.05 Pieśni masowe i muzyka rozrywkowa, 7.00 Muzyka rozrywkowa, 8.00 Aud. szkolna, — „U nas i na świecie", 8.20 Utwory Piotra Czajkowskiego, 8.55 Aud. dla klas V—VII, 9.20 Aud. dla klasy IX, 9.45 Informacje, 9.50 Muzyka taneczna, 10.10 Aud. dla przedszkoli, 10.30 Utwory Maurycego Ravela, 10.55 „Studnia" — fragm. pow. Mary Page, 11.15 „Muzyka i aktualności", 11.45 „Głos mają kobiety", 12.15 Radzieckie piosenki, 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 Na swojską nutę, 13.15 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 15.50 Przegląd prasy literackiej, 16.20 Aud. o ZSRR, 16.35 Muzyka, 17.15 Z kraju i ze świata, 17.45 „Jamielian Pugaczow", pog. 18.00 Kompozytor Tygodnia — Fr. Liszt, 18.40 Muzyka, 19.05 „O tym i owym" — mówi Jacek Wołowski, 19.20 Koncert p. d. Rachonia, 20.30 Muzyka ludowa, 20.45 Aud. dla wsi, 21.00 „Rzeczywistość" — słuchow. wg Putramenta, 22.35 Muzyka kameralna.

Program II na fali 367 m

6.15 Muzyka polska, 6.50 Pieśni masowe, 7.15 Muzyka rozrywkowa, 8.00 Przerwa, 13.30 Aud. dla klas I i II, 13.50 Aud. dla kl. III—IV, 14.15 Serenady, 14.30 „Nowe książki" H. Michalskiego, 14.50 Koncert p.d. Tarskiego, 15.30 Aud. dla dzieci, 15.50 Kantata rumuńska, 16.10 Recenzja miesięcznika „Horyzonty Techniki", 16.20 Dziennik warszawski, 16.35 Koncert, 17.05 Reportaż, 17.15 Stylizowana polska muzyka ludowa, 17.45 Język rosyjski, 18.00 „Jelonek i syn" odc. pow. St. Wygodzkiego, 18.15 „Głos mają kobiety", 18.30 „Od melodii do melodii", 19.00 Utwory skrzypcowe, 19.20 Koncert p.d. Rachonia, 20.30 Koncert symfoniczny, p. d. Fitelberga, 21.30 Walce Waldteufla", 21.45 Wspomnienia robotnicze, 22.00 „Muzyka i aktualności", 22.30 Muzyka taneczna, 23.10 Muzyka operowa.

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Nakładem R. S. W. „Prasa". Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, Plac Kazimierza Wielkiego przy ul. Miedzianej. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28 Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział propagandy 8-08 89 Dział partyjny 7-34-30. Dział krajowy 8-65-24. Dział zagraniczny 8-82-25. Dział ekonomiczny 7-34-10. Dział kulturalny 8-65-25. Dział listów i interwencji 8.65-23 Dział miejski 8-71-32. Centrala: 7-01-21, 7-01-22, 8-51-04, 8-57-62, 8-82-28. Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57.62 Redaktor techniczny 7-01-21. Sekretariat 8-82-28. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12, centrala telefoniczna 604-20, 22, 23, 30. Wpłaty na prenumeratę pocztowa przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul. Srebrnej 6 i Plac 3-ch Krzyży 16. Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 50 gr, prenumerata zbiorowa od 5 egz. na jeden adres, partyjna 2 zł 25 gr, zagraniczna 9.— zł. Konto PKO — Nr 1-14008. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja; Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 4-01-80, 90. Biuro Reklam i Ogłoszeń telefony: 7-38.05 i 7-36-41. Zakłady Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego. 2B-40747